GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 29 LIPCA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 89 ◆ CENA 5,- Kč

ZE ŚWIATA

■ W obecności kilkuset członków Rodzin Katyńskich, polskiej delegacji oficjalnej i wicepremiera Rosji, prymas Józef Glemp poświęcił wczoraj polski cmentarz w Katyniu, gdzie leży ok. 4400 oficerów zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Trzeba pamiętać o zbrodni katyńskiej, ale i „uczyć się trudnej sztuki odpuszczania win" - powiedział na uroczystości premier Jerzy Buzek.

■ Słowacja zostanie 30. członkiem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju - postanowiła Rada OECD na nadzwyczajnym posiedzeniu w Paryżu.

■ Francuskie linie lotnicze Air France zawiesiły wszystkie loty Concorde'ów do odwołania - poinformowała w piątek rzeczniczka Air France.

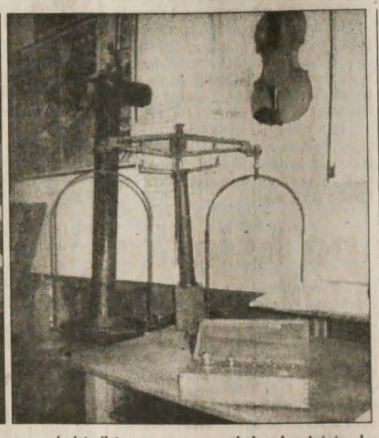

▲ *Wnętrze klasy z czasów naszych dziadków oraz pomoce szkolne dopełniają obraz tego, jak uczono w Trzynieckiem na początku XX wieku.*

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

WYSTAWA „SZKOLNICTWO W TRZYNIECKIEM"

Kredą i rysikiem

TRZYNIEC (mro) - Od czerwca czynna jest w salach ekspozycyjnych Muzeum Huty Trzynieckiej wystawa „Szkolnictwo w Trzynieckiem". Jej zasadnicza część to odtworzenie wyglądu klasy szkolnej z początków naszego wieku. Na starych niskich ławkach leżą drewniane piórniki, tabliczki z rysikami, podręczniki np. „Arytmetyka i Geometria" autorstwa spółki Banach, Sierpiński i Stożek, „Nowa Europa" (podręcznik do geografii) autorstwa Piotra Dejmka w opracowaniu Bergera, rzucony papierowy tornister. Za katedrą „stary nauczyciel". Na ścianach pomoce do robót ręcznych dla dziewcząt i chłopców (m.in. wzornik haftów czy „mały szewc"), archaiczne wyposażenie pracowni fizyki, a nawet prasa drukarska używana przy okazji lekcji rysunków. „Prasa, tabliczki z rysikami to ostatnie nasze nabytki od kolekcjonera z Trzanowic" - zapewnia dyrektor Muzeum Stanisława Hauerowa.

Wystawa bogata jest w świadectwa polskości. Obok polskiego dziennika klasowego (uwzględniającego także wyznanie ucznia) jest tu eksponowane świadectwo Zauzanny Michalik, uczennicy Szkoły Ludowej w Mistrzowicach, która obok znanych i nam przedmiotów uczyła się m.in. obyczajów, historii naturalnej, kobiecych robót ręcznych, a oceniana była także za pilność. Obok podpisu nauczyciela Pawła Trombika widnieją podpisy rodziców Zuzanki.

Uzupełnieniem wystawy są fotokopie dokumentów i publikacji dotyczących historii szkolnictwa (m.in. Stanisława Zahradnika „Z historii polskiego szkolnictwa w Trzyńcu") oraz zestawienia statystyczne. Wystawa otwarta jest do końca września.

GMINA NAD STONAWKĄ WIOSKĄ ROKU 2000?

Najlepsza w regionie

STONAWA (sch) - Górniczej wiosce nad Stonawką przyznano palmę pierwszeństwa w eliminacjach okręgowych ogólnokrajowego konkursu o tytuł „Wioski Roku 2000". Stonawa została wybrana spośród 19 miejscowości regionu Północnych Moraw i Śląska.

„Do konkursu zgłaszają się te gminy, które uważają, że są godne tego tytułu. W ocenie poszczególnych kandydatów na tytuł super wioski jurorzy biorą pod uwagę nie tylko sam wygląd gminy, ale zwracają uwagę również na to, jak się ona rozwija, jakie czyni postępy, jak funkcjonuje w niej życie kulturalno-społeczne, jakie ma plany na przyszłość" - powiedział „GL" starosta gminy-laureatki, Andrzej Feber, który nie ukrywa zaskoczenia z faktu, że udało się Stonawie dobrnąć aż do samego finału. „Jest to dla nas miła niespodzianka. Nasze szanse ocenialiśmy bowiem raczej skromnie. Sądziliśmy, że mamy jeszcze sporo do zrobienia" - stwierdził A. Feber.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, przelotne opady deszczu lub lokalne burze. Temperatura w dzień 16-19 st., nocą 14-10 st. C. Wiatr płn.-zach. 4-7 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień 17-21 st., nocą 13-9 st. C.

NIE ZABRAKNIE GŁOŚNYCH FILMOWYCH PRZEBOJÓW

»CieLaF« po raz ósmy

TRZYNIEC/CIERLICKO (kor) - W trzynieckiej siedzibie Klubu Kultury, towarzystwa użyteczności publicznej, odbyło się w czwartek kolejne posiedzenie ścisłego sztabu organizacyjnego tegorocznej, ósmej już edycji Cierlickiego Lata Filmowego. Impreza ta, zwana popularnie „CieLaF-em", której organizatorem, oprócz Klubu Kultury, będą tradycyjnie Kongres Polaków i gmina Cierlicko, odbędzie się w tym roku w dniach 7-10 września, jak zawsze, w cierlickim kinie „Wolność".

„Zaprezentujemy w tym roku 22 filmy polskiej, czeskiej i słowackiej kinematografii. I to ponownie nie tylko w Cierlicku, ale także w kinach w Jabłonkowie, Bystrzycy, Cz. Cieszynie, Karwinie i Trzyńcu" - poinformował redakcję „GL" Marek Michałek z Klubu Kultury. „Mogę też już zdradzić, że po raz pierwszy objęli patronat nad imprezą osobiście ministrowie kultury wszystkich trzech państw".

W części retrospektywnej zaprezentowane zostaną na „CieLaF-ie" filmy Jiřego Krejčika (RC), Dušana Hanáka (Słowacja) i Henryka Kluby (Polska). Ostatni z wymienionych, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi, miałby się zjawić w Cierlicku osobiście, tak samo jak jego kolega Ondrej Šulaj, dziekan szkoły filmowej w Bratysławie (Klub Kultury prowadzi też w tej sprawie rozmowy z praską FAMU).

„W związku z obecnością przedstawicieli szkół filmowych chcielibyśmy zorganizować pozakonkursową prezentację etiud filmowych studentów wszystkich trzech szkół, a poza tym planujemy też przegląd młodego polskiego kina amatorskiego" - wyjaśnił M. Michałek. „Jeżeli zaś chodzi o konkurs debiutów, to wezmą w nim udział trzy filmy polskie, dwa czeskie i jeden słowacki".

Nie zabraknie jednak w tym roku w Cierlicku głośnych przebojów filmowych. Na pewno zostaną wyświetlone czeskie filmy „Samotáři" (David Ondříček), „Musíme si pomáhat" (Jan Hřebejk) i „Pramen života" (Milan Cieslar), polską kinematografię zaś prezentować będą „Pan Tadeusz" Andrzeja Wajdy oraz filmy Jerzego Stuhra „Wielkie zwierzę" i „Tydzień z życia mężczyzny" (z ostatniego tytułu trzeba było zrezygnować przed rokiem, gdyż był on wyświetlany właśnie na festiwalu filmowym w Wenecji). „Zdradzę też, że prowadzimy z Jerzym Stuhrem rozmowy na temat jego ewentalnego przyjazdu do Cierlicka. Miejmy nadzieję, że pan Stuhr skorzysta wreszcie z naszego zaproszenia..." - powiedział M. Michałek.

JEŚLI NIE ZNASZ, NIE ZBIERAJ

Grzybobranie dla ostrożnych

KARWINA (wak) - Sezon grzybobrania w pełni. A ponieważ jesteśmy narodem rozmiłowanym w zbieractwie, warto wiedzieć, że nie wszystko, co piękne i na oko dorodne, nadaje się do skonsumowania. Długo jeszcze bowiem będziemy w powiecie karwińskim odczuwać skutki skażenia środowiska naturalnego.

Badania próbek grzybów przeprowadzone przez Powiatową Stację Higieny w Karwinie wykazały, że zwłaszcza pieczarki oraz grzyby z rodziny gąskowatych zawierają metale ciężkie - rtęć oraz kadm. Oba te pierwiastki znajdują się w grzybach rosnących najczęściej na hałdach oraz rekultywowanych wysypiskach, ołów zaś - w pobliżu dróg. Zdaniem dyrektorki PSH, Heleny Šebákowej, grzybów z tych miejsc lepiej się wystrzegać.

Większość grzybiarzy niewiele sobie jednak robi z rad fachowców. Do rzadkości należą zbieracze, którzy przynoszą część plonów do zbadania. „Nie możemy zabronić spożywania grzybów z tych terenów. Możemy jedynie przestrzec przed następstwami, jakie grożą stołownikom po spożyciu większej ich ilości. Mogą spowodować m.in. uszkodzenie wątroby lub nerek" - ostrzegają epidemiolodzy.

Ostatnio coraz częściej spotkać można sprzedających grzyby przy drogach. Warto jednak wiedzieć, że handel tym towarem regulowany jest specjalnymi przepisami, bardzo rzadko jednak przestrzeganymi. Wolno sprzedawać tylko jeden gatunek, a handlujący ma obowiązek umieścić w widocznym miejscu kartkę z informacją, kto, kiedy i gdzie zbierał grzyby. Przydrożnych handlarzy nikt nie kontroluje, tymczasem do sprzedaży dopuszczonych jest tylko 30 spośród 1,5 tys. gatunków jadalnych grzybów. Kto się na tym nie zna, lepiej niech wykreśli grzybki z menu.

FIRMĘ „ALFA" WSPOMOŻE KATOWICKI »MATRAS«

Na »Gorola« po książkę

CZ. CIESZYN/JABŁONKÓW (kor) - Od ośmiu już lat jabłonkowskie Gorolski Święto, które odbędzie się w tym roku w dniach 5 i 6 sierpnia, kojarzy się Zaolziakom nie tylko z folklorem, ale i „Kolibą Wydawców". W niej można podczas „Gorola" zakupić książki największych polskich oficyn wydawniczych oraz wydawnictw zaolziańskich.

Również w tym roku otworzy „Koliba" swoje podwoje od razu w sobotę w południe, a będzie oferować książki aż do niedzielnego wieczoru.

Ciąg dalszy na str. 2

– Karolu! Koniec urlopu! Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Z DNIEM 1 SIERPNIA

Droższa jazda

KARWINA (wak) - Od najbliższego wtorku w Karwinie obowiązują nowe zasady opłat za przejazdy autobusami Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej. Za jednorazowy bilet kupiony u kierowcy zapłacimy 9, a nie jak dotychczas 8 koron (dzieci 5 Kč), posiadacze kart elektronicznych za jeden przejazd zapłacą - 6,40 koron (3,70).

Jak tłumaczy J. Rašík z karwińskiego ČSAD, podniesienie cen jest podyktowane droższą energią, inflacją i ogólnym wzrostem cen. Ostatnia podwyżka cen biletów autobusowych miała miejsce w lutym 1997 r.

W STALOWEJ WOLI O IGRZYSKACH POLONIJNYCH GDAŃSK 2001

Sprawowali się bez zarzutu

Nie samą rywalizacją o punkty żyli nasi piłkarze, biorący udział w V Polonijnych Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej STALOWA WOLA 2000. Wysłannik „Głosu Ludu" wyjechał do Stalowej Woli dopiero na mecz finałowy, dlatego o tym, jak drużyna PZKO Zaolzie spędzała czas podczas tygodniowego (15-22 lipca) pobytu w miejscu mistrzostw, musiał dowiadywać się z drugiej ręki.

Kto jak kto, ale kierownik i selekcjoner naszej reprezentacji, którym od paru lat jest **Tadeusz Bizoń**, na temat zajęć swoich podopiecznych powinien wiedzieć najwięcej.

„We wtorek, w trzecim dniu turnieju, organizatorzy urządzili wspaniałe ognisko, na które zostały zaproszone wszystkie drużyny" - opowiada pan Tadeusz. - *„Była to właściwie jedyna okazja, poza bankietem na zakończenie imprezy, do spotkania się wszystkich piłkarzy. Po wtorkowej serii meczów zawieziono nas na poligon garnizonu wojskowego w Nisku, gdzie odbył się ten piknik. Niesamowita frajda. Czas zleciał na wspólnych śpiewach i tańcach. A do zjedzenia były pieczone na ogniu cielak i prosiak, bigos i grochówka. Do popicia zaś popularny tu leżajsk... Był też mecz na otwarcie nowej płyty boiska w Nisku, w którym reprezentacja Polonii Świata pokonała 1:0 miejscowy pięcioligowy zespół".*

W dniu meczu treningi piłkarze PZKO Zaolzie odbywali codziennie o godz. 11. Natomiast w pozostałe dni porą popołudniową. Chwile wolne niektórzy kadrowicze spędzali na spacerach po mieście i na bazarze, wieczory zaś - kierownik nie ma nic do ukrycia - kto chciał, w lokalach. O dwudziestej trzeciej wszyscy już byli w swoich pokojach w akademiku filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tam trwały ożywione dyskusje, podczas których z reguły analizowano poprzedni mecz i mobilizowano się do następnego.

Ciąg dalszy na str. 2

ISSN 1212-4222

10 LAT PARK CLUB Q

Zapraszamy do Parku PZKO Bystrzyca. Kiedy? W sobotę 29. 7. 2000

Program: 10.00 - siatkówka - memoriał F. Menšíka (zgłoszenia na miejscu do godz. 9.00)
18.00 - grupy rockowe
20.00 - 4.00 - dyskoteka

OL-268

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Bakterią przeciw gazom

Brytyjscy naukowcy oświadczyli, że zamierzają aplikować krowom dzienną dawkę bakterii po to, by w czasie pobytu na pastwisku zwierzętom nie odbijało się metanem. Krowy i w mniejszym zakresie owce wytwarzają łącznie blisko jedną czwartą globalnej emisji metanu - jednego z gazów, które wywołują tzw. efekt cieplarniany. Efekt ten polega na tym, że promieniowanie słoneczne odbite od Ziemi zostaje zatrzymane przez warstwę gazów. Wbrew potocznym wyobrażeniom nieomal cały metan wytwarzany przez krowy i owce pochodzi z ich jamy ustnej, a nie jelit.

Wprawdzie dwutlenek węgla także przyczynia się do wywołania „efektu cieplarnianego", ale jest mniej groźny niż metan. Według dr. Jamie Newbolda, który kieruje projektem badań w tej dziedzinie, bakteria mogłaby zmniejszyć wydzielinę metanu przez krowy o 20 proc. Wielka Brytania produkowałaby wówczas o 6 proc. metanu mniej niż obecnie.

Dr Newbold sądzi, że krowy wniosłyby „bezbolesny wkład" do wielkiego i złożonego zadania, jakim jest zmniejszenie emisji gazów wywołujących efekt cieplarniany. Zapewnia, że konsumenci krowiego mleka i mięsa nie powinni w ogóle zauważyć różnicy. Bakterie aplikowane przeżuwaczom przypominają bakterie występujące w niektórych jogurtach, które spożywa się dla poprawy przemiany materii.

Spór o ortografię

Konserwatywny dziennik niemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung" powraca od 1 sierpnia do dawnych zasad pisowni, które obowiązywały przed reformą ortografii - zapowiedziała w czwartek redakcja gazety. „»FAZ« przejęła rok temu zasady uchwalonej przez ministrów kultury reformy, ponieważ nie chciała podważać jedności języka. Po roku doświadczeń widać jednak, że nadzieja ta okazała się iluzją: nowa pisownia nie ratuje jedności, a co więcej niszczy ją" - czytamy w »FAZ«.

Zdaniem redakcji, reforma spowodowała zamieszanie i jest nielogiczna. W opublikowanym komentarzu redakcja zarzuca twórcom reformy, że kierowali się motywami politycznymi. Zdaniem »FAZ« chcieli oni wprowadzenia prostych reguł pisowni, ponieważ błędy zdradzają pochodzenie społeczne. „Nie ma żadnego powodu, aby ingerować w funkcjonujący system języka" - uważa dziennik.

Inicjatywę »FAZ« poparła Niemiecka Akademia Języka i Poezji. Dziennikowi pogratulował również szef liberalnej FDP - Wolfgang Gerhardt. Natomiast Federalny Związek Wydawców Prasy wyraził opinię, że posunięcie »FAZ« nie będzie miało wpływu na inne redakcje.

Powrót gladiatorów?

W Rzymie powstaje szkoła gladiatorów, która będzie się wzorować na swoich starożytnych poprzedniczkach. Kurs będzie kosztował 200 tysięcy lirów - około 100 dolarów. Pomysłodawcą i realizatorem idei wskrzeszenia sztuki gladiatorskiej jest stowarzyszenie kulturalne „Gruppo storico romano".

Choć oficjalnie nie ogłoszono jeszcze zapisów, w kolejce czeka już 60 chętnych, w tym 10 kobiet. Dziewczęta będą walczyć specjalnymi małymi mieczami, a do obrony służyć im będzie lekka tarcza pokrytą kozią skórą.

Antyczna tradycja walk gladiatorskich swój powrót do łask rzymian zawdzięcza kinowemu hitowi ostatnich miesięcy - „Gladiatorowi" z Russelem Crowe.

W Internecie o... szaletach

Władze Wiednia umieściły w piątek w Internecie stronę z informacją, gdzie są w tym mieście toalety publiczne.

340 szaletów zostało zaznaczonych na planie austriackiej stolicy, podzielonym na dystrykty. Użytkownik może dowiedzieć się na przykład, czy w danym miejscu jest ubikacja dla osób niepełnosprawnych lub czy toaleta znajduje się pod ziemią.

Według rady miasta, dzięki nowo utworzonej stronie *www.wien.au/ma48/wc* ludzie nie będą już błądzić w poszukiwaniu toalety. Wystarczy kliknąć myszką na jedną z 23 dzielnic, by dowiedzieć się, gdzie jest najbliższy publiczny szalet.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

ULICA GRABIŃSKA ZMIENI SIĘ W PLAC BUDOWY

Będą nowe mieszkania

CZ. CIESZYN (kor) - **Dotację państwową w wysokości ponad 2 mln koron otrzyma jeszcze w tym roku Cz. Cieszyn. Jak poinformował redakcję „GL" rzecznik czeskocieszyńskiej rady miejskiej, Marian Bielesz, miasto wykorzysta te środki na wybudowanie nowych domów mieszkalnych przy ul. Grabińskiej, w których znalazłoby się co najmniej 30 nowych mieszkań.**

„W ten sposób przynajmniej częściowo rozwiążemy niewesołą sytuację mieszkaniową, a przy okazji zniknie luka między domami przy Grabińskiej" - mówi M. Bielesz. „Dwa miliony to, oczywiście, za mało, w dodatku dotację trzeba będzie wykorzystać do końca roku bieżącego. Przeznaczymy zatem środki dotacyjne w tym roku na prace związane z zagospodarowaniem terenu budowy i wykonaniem przyłączy do sieci infrastruktury technicznej. W przyszłym roku ruszy już sama budowa...".

Miasto wyłoży na budowę domów przy ul. Grabińskiej ok. 5 mln koron z własnej kasy, kolejne środki miałaby wyłożyć firma budowlana, którą wyłoni jeszcze w tym roku przetarg. Miasto liczy też na to, że część kosztów budowy pokryliby przyszli lokatorzy.

„W dalszym ciągu myślimy też o wznoszeniu nadbudówek na blokach mieszkalnych, podobnie jak było przed kilkoma laty na osiedlu przy ul. Frydeckiej. Na razie nie ustaliliśmy, o które domy pójdzie tym razem, ale prawdopodobnie będziemy myśleć o dwóch blokach przy ul. Grabińskiej"- dodał Marian Bielesz.

Na »Gorola« po książkę

Dokończenie ze str. 1

Tradycyjnie już zorganizują sprzedaż książek w Lasku Miejskim firmy księgarskie „Alfa" z Bielska-Białej i Cz. Cieszyna. W tym roku wspomoże je jednak także Skład Księgarski MATRAS z Katowic.

„Z tą katowicką firmą, która niedawno zakupiła księgarnię »Ex libris« w Cieszynie, współpracujemy już od roku" - powiedział redakcji „GL" właściciel bielskiej Alfy", Zenon Wirth. „MATRAS wspomagał nas np. przy zorganizowaniu jesiennych kiermaszy w Jabłonkowie i Karwinie-Frysztacie. Wspólnie myślimy też o urządzeniu tradycyjnej Wystawy Książek Polskich Wydawców w listopadzie. W tym roku miałaby się ona jednak odbyć nie w Klubie PZKO, ale w Teatrze Cieszyńskim".

Jak poinformował nas Z. Wirth, w „Kolibie Wydawców" będzie można nabyć przede wszystkim książki dla dzieci, najnowsze pozycje beletrystyczne, jak również sporo literatury fachowej i wydawnictw słownikowych. „Chcielibyśmy też, żeby - jak zawsze - podpisywali w »Kolibie« swoje najnowsze książki zaolziańscy autorzy. W tej sprawie będziemy jeszcze rozmawiali z przedstawicielami Zrzeszenia Literatów Polskich w RC" - dodał.

Za tydzień na szlak

BESKIDY (sch) - Ani tegoroczna edycja Gorolskiego Święta nie obejdzie się bez tradycyjnego już „Rajdu o kyrpce Macieja". W sobotni poranek (5. 8. br.) jak co roku wyruszą po obu stronach granicy polskiej i czeskiej - na szlaki Beskidu Śląskiego miłośnicy pieszej turystyki...

Jak poinformowali naszą redakcję organizatorzy imprezy, którymi są PTTS „Beskid Śląski" oraz Komitet Organizacyjny Święta Gorolskiego, trasy prowadzić będą z dworców kolejowych w Gródku, Jabłonkowie-Nawsiu oraz w Mostach koło Jabłonkowa, a także spod schroniska polskiego na Wielkim Stożku. Na mecie koło stoiska „Gródek" w jabłonkowskim Lasku Miejskim uczestnicy rajdu po zaliczeniu w wyznaczonym czasie punktów kontrolnych winni się zgłaszać do godz. 15.00. Tam czekać będą na nich dyplomy uczestnictwa oraz darmowe bilety - według wyboru uczestnika rajdu - na „gorolską" sobotę lub niedzielę. Organizatorzy uhonorują ponadto kyrpcami najstarszego oraz najmłodszego rajdowca.

Informacje dotyczące m.in. tras rajdu przyniesiemy we wtorkowym numerze „GL".

Sprawowali się bez zarzutu

Dokończenie ze str. 1

Jak podałem w poprzedniej korespondencji, reprezentacja Zaolzia wyróżniona została zaszczytnym tytułem „Najsympatyczniejsza drużyna". Jej pilota i opiekuna z ramienia organizatorów, **Zenona Tokarczyka**, nie dziwi tą decyzja dyrekcji mistrzostw. *„O Ukraińcach źle mówią, o Amerykanach źle mówią... A Czesi sprawują się bez zarzutu"*. Potwierdza to **Tadeusz Błzoń**: *„Mam w Stalowej Woli wielu przyjaciół. Przekazali mi zgodną opinię nie tylko organizatorów i mieszkańców miasta, że istotnie nasi chłopcy są najsympatyczniejsi. Żadnych rozrób z ich strony, zawsze zachowywali się elegancko"*.

Podczas końcowego bankietu nadarzyła się okazja do porozmawiania z szefem organizacyjnym ekipy, pracownikiem aparatu ZG PZKO, **Antonim Łackiem**. *„Jestem na tej imprezie po raz pierwszy. Stwierdzam, że jest przygotowana doskonale. Nie miałem tu więc dużo pracy. Jako wykonawca postanowień sekcji sportu i turystyki ZG PZKO robię u nas podobne imprezy i jestem przyzwyczajony do większego wysiłku..."* - nie narzeka na zmęczenie pan Antoni. *„Więcej pracy było ze skompletowaniem drużyny reprezentacyjnej. Ale jak się miało do współpracy tak wspaniałych ludzi, jakimi są kierownik i selekcjoner, inż. Tadek Bizoń, oraz trener, Staszek Kluz, w końcu i ten problem okazał się niestraszny. Po prostu radość z nimi pracować"*.

Czy z optymizmem należy patrzeć w przyszłość i oczekiwać udziału drużyny piłkarskiej PZKO Zaolzie w VI Polonijnych Mistrzostwach Świata STALOWA WOLA 2003? Łacek nie zaprzecza. Tyle, że nie ma pewności, gdzie ten turniej zostanie rozegrany. Dysponuje za to innymi ciekawymi informacjami: *„Podczas spotkania kierownictw poszczególnych ekip obecna na nim delegacja władz Gdańska przedstawiła wniosek, żeby przenieść tę imprezę do ich miasta. Na razie nie wiadomo, jak do tej propozycji ustosunkuje się Stowarzyszenie »Wspólnota Polska«, a także Senat RP, który finansuje wszystkie odbywające się w Polsce imprezy polonijne. W każdym razie województwo podkarpackie nie ma zamiaru zrezygnować z tych mistrzostw. Co jednak już wiem na pewno, to to, że w przyszłym roku Gdańsk będzie organizatorem Igrzysk Polonijnych, gdzie turniej piłkarski też będzie rozgrywany"*.

Na pytanie, w jaki sposób przeprowadzona zostanie rekrutacja zawodników na gdańskie Igrzyska Polonijne 2001, pracownik ZG PZKO odpowiedział: *„Jeśli chodzi o drużynę piłkarską, to chcielibyśmy zachować trzon tegorocznej. Resztę piłkarzy i reprezentantów w pozostałych dyscyplinach sportowych wyłonimy w sposób tradycyjny. W oparciu o wyniki uzyskane przez zawodników w mistrzostwach PZKO oraz na podstawie indywidualnych zgłoszeń osób zainteresowanych wyjazdem. A o ostatecznym składzie całej ekipy zadecydują ludzie kompetentni"*.

KAZIMIERZ SANTARIUS

Pułapka na niedźwiedzia

PRZYNĘTĄ JEST MIĘSO Z KRÓLIKA ORAZ MIÓD

WSECIN (wak) - Dwie starannie zamaskowane specjalne klatki, skonstruowane według projektu pracownika ostrawskiego ZOO i przygotowane przez pracowników Instytutu Kręgowców Czeskiej Akademii Nauk, Czeskiego Związku Ochrony Przyrody (CzSOP) i beskidzkiego rezerwatu „czekają" od czwartku (w okolicach Wielkich Karlowic), na niedźwiedzia brunatnego, który najprawdopodobniej w maju przeszedł ze Słowacji na terytorium RC i zaczął grasować w Beskidach. Napada na owce pasące się na beskidzkich łąkach, niszczy ule w prywatnych pasiekach w okolicach Karlowic. Pożarł dziesiątki kur i królików, po które wszedł na teren obejść położonych w górskich wioskach. Jedną z jego ostatnich ofiar jest cielak z jednego z gospodarstw we wsi Solań.

Zdaniem Milana Škroty, pracownika beskidzkiego rezerwatu przyrody, powodem takiego zachowania dzikiego zwierzęcia jest najprawdopodobniej spowodowany przez suszę brak leśnych owoców. Ponieważ głodny niedźwiedź może stanowić także zagrożenie dla ludzi, zapadła decyzja o jego schwytaniu.

Przynętą, która zwabić ma misia do pułapki, jest 60 kg mięsa z królików, bo - jak twierdzą naukowcy - najczęstszym łupem beskidzkiego niedźwiedzia padały właśnie te zwierzęta. W zapasie jest także pięć kilogramów miodu.

W reakcji na protesty wielu osób, które nie chcą, aby jedyny niedźwiedź trafił do niewoli, szef regionalnego biura CzSOP w Wałaskim Międzyrzeczu, Milan Orálek, powiedział, że w tej sprawie nie ma innego wyjścia. Niedźwiedź na tyle polubił mięso zwierząt gospodarskich, że stanowić może obecnie również realne zagrożenie dla ludzi.

Złapany niedźwiedź umieszczony zostanie w jednym z ZOO.

ŚMIERĆ NA DROGACH

W czwartek doszło na drogach naszego terenu do dwóch groźnych wypadków, w których życie straciły cztery osoby. Wynika to z komunikatu Komendy Okręgowej Policji w Ostrawie.

● **OLDRZYCHOWICE.** Około godz. 15.30 kierowca włoskiej ciężarówki z przyczepą z ładunkiem bydła, wyprzedzając na mokrej jezdni samochód osobowy marki favorit, spowodował poślizg przyczepy, która uderzyła w nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku ciężarówkę z polskim znakiem rejestracyjnym. Na skutek tej kolizji w polskiego TIR-a od tyłu najechała osobowa felicja, a w nią avia. Kierowca polskiego samochodu ciężarowego M.P. (1959) doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych jamy brzusznej i klatki piersiowej oraz kończyn dolnych. Kierowca felicji M.B. (1955), jego żona M.B. (1955) oraz pasażer F.H. (1992) zmarli na miejscu katastrofy. Drugie 10-letnie dziecko doznało ciężkich obrażeń. Bardzo duże były straty materialne: rozmiary dewastacji przyczepy szacuje się na 100 tys. koron, na taką samą kwotę ocenia się wartość zmasakrowanego bydła i na 450 tys. koron rozmiary zniszczenia pozostałych pojazdów, które uczestniczyły w tym tragicznym w skutkach karambolu. Sprawca katastrofy został umieszczony w areszcie policyjnym,

● **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE.** Po godzinie 16 na ul. Frydeckiej tragicznemu wypadkowi uległ kierowca samochodu osobowego marki oltcit (1917). Jadąc dużą szybkością, na zakręcie nie utrzymał swego pojazdu na jezdni i uderzył nim w przydrożne drzewo. Zginął na miejscu. Wysokość strat materialnych - 10 tys. koron. Opr. (j)

»COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA« W NOWEJ SIEDZIBIE

Do czterech razy sztuka

CZ. CIESZYN (mro) - **Po raz czwarty Ruch Polityczny „Coexistentia-Wspólnota" zmienia swoją siedzibę. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Wykonawcza Ruchu na swoim zebraniu w ub. czwartek.**

„To już po raz czwarty zmienimy siedzibę" - powiedział „GL" Władysław Niedoba. „Pierwotnie mieliśmy swoje biuro przy ulicy Kasztanowej, potem na prośbę gminy przeprowadziliśmy się na Hrabińską, po czym (znów wychodząc naprzeciw prośbom gminy) przenieśliśmy się na ulicę Štefanika. Tu urzędowaliśmy przez dwa lata. Niestety czynsz za to lokum był zbyt wygórowany, jak na nasze możliwości. W związku z tym zdecydowaliśmy się od początku sierpnia skorzystać z zaproszenia ZG PZKO. Naszą tymczasową siedzibą stanie się sala konferencyjna ZG na II piętrze. Rozważamy także ofertę Rady Polaków skorzystania z lokum w Szkole Rolniczej".

Dodajmy, że od września w siedzibie Ruchu będą wznowione poniedziałkowe dyżury, a tymczasowy kontakt jest zapewniony przez sekretariat ZG PZKO.

GB Garcia & Bartnicki CZ s.r.o.
Hiszpańsko-czeska spółka joint-venture od roku 1994
Import i dystrybucja owoców cytrusowych i warzyw na terenie Republiki Czeskiej, Słowackiej i Polskiej
Poszukuje kandydatów na stanowiska
KSIĘGOWA
- dobra znajomość pełnej księgowości i problematyki podatkowej
- znajomość problematyki płac
- znajomość obsługi PC (zwłaszcza MS Office)
- doświadczenie 2 lata
- znajomość j. angielskiego mile widziana
SEKRETARKA
- absolwent akademii handlowej
- biegła znajomość obsługi PC (MS Office)
- znajomość języka angielskiego
- prawo jazdy kategorii B
- zdolności organizacyjne
KIEROWCA-SPRZEDAWCA
(rozwóz i sprzedaż owoców i warzyw)
- prawo jazdy kategorii C
- zdolności organizacyjne, kontaktowość
- dyspozycyjność
- dodatkowym atutem doświadczenie na podobnym stanowisku
- własny samochód rozwozowy + ZL mile widziany
IMPORT MANAGER
(wyszukiwanie nowych kontaktów, zapewnianie zakupu towaru za granicą)
- znajomość języka angielskiego i dalszego języka obcego
- wykształcenie średnie lub wyższe
- dyspozycyjność
- dobre zdolności organizacyjne i komunikatywne
ACCOUNT MANAGER
- kontakt z sieciami handlowymi
(osoba odpowiedzialna za codzienny kontakt z kluczowymi klientami, tworzenie cen, rozwiązywanie reklamacji, koordynacja dostaw)
- wykształcenie średnie lub wyższe
- zdolności organizacyjne
- wysoki poziom kultury osobistej
- znajomość języka obcego mile widziana
- dodatkowym atutem doświadczenie na podobnym stanowisku
- prawo jazdy kategorii B
Oferujemy ciekawą pracę w młodym, dynamicznym zespole, atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do wkładu pracy.
Zainteresowanych prosimy o przesłanie do 31. 8. kserokopii uprawnień i życiorysu ze zdjęciem pod adresem:
Garcia & Bartnicki CZ s.r.o.
Karvinská 348, 735 61 Chotěbuz
Fax: 0659/71 17 77
e-mail: gbcz@garciabartnicki.com
Całkowita dyskrecja zapewniona.
Otrzymane materiały będą zakładane w archiwum firmy.

BOGUSŁAW CHWAJOL:

Staram się forsować nasze sprawy we właściwym czasie i na właściwym miejscu. Myślę, że po dziesięciu latach od rewolucji sytuacja dojrzała do zaaprobowania przez zaolziańskie społeczeństwo niezwykle istotnej inicjatywy zwanej „3x3", po długim czasie pojawia się wreszcie szansa na skonsolidowanie Zaolziaków. Tu mamy wspólne cele i niepotrzebnie straciliśmy aż tyle czasu, trwając przy podziałach - **powiedział lekarz i społecznik Bogusław Chwajol, lider listy wyborczej Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota", z której wspólnie - na podstawie zawartego porozumienia - ubiegać będą się o mandaty w samorządzie okręgowym kandydaci grupy „3x3" (Kongres Polaków, PZKO, „Wspólnota".)**

Skoro moje nazwisko było do przyjęcia dla wszystkich naszych ugrupowań, chętnie się zgodziłem być liderem. Traktuję to jako obowiązek patriotyczny i osobistą odpowiedzialność. Zresztą każdą działalność społeczną - do której tak nawykliśmy na Zaolziu, od grania w przedstawieniach, tańczenia w zespołach, śpiewaniu w chórze, kierowaniu pracami organizacji polskich - każdą z tych społecznych funkcji traktowałem i traktuję jako posłannictwo, misję, a nie jako szczebel kariery. W życiu narodowym liczą się inne wartości, niż kariera.

■ ■ Na przykład?

- Zabezpieczenie warunków bytu mniejszości, naszego rozwoju, kontynuacja, a przede wszystkim niezaprzepaszczenie dorobku poprzednich generacji.

■ ■ Jest Pan lekarzem o rozległej praktyce lekarskiej, mało tego - publicystą i propagatorem wiedzy medycznej. Od 25 lat prowadzi Pan Polskie Towarzystwo Medyczne, od dwu lat jest Pan także radnym w Orłowej-Lutyni. Gdzie tu zmieści się jeszcze polityka?

- Na Zaolziu tak właśnie trzeba pracować, wszyscy jesteśmy nauczeni tego społecznikostwa. Od najmłodszych lat nie są mi obce te sprawy. Wydaje mi się, że mam coś do powiedzenia. Utwierdza mnie w tym doświadczenie radnego w Orłowej, widzę możliwości jego przełożenia na całe Zaolzie. Gdyby się powiodło, to polityka zajęłaby miejsce Towarzystwa Medycznego, trudno.

■ ■ Dodatkowe doświadczenie wiązało się z prezesowaniem Radzie Polaków w trzeciej kadencji oraz z faktem uczestniczenia w wyborach senackich w 1997 roku, w których uplasował się Pan na niezłym trzecim miejscu (po przedstawicielu partii komunistycznej i socjaldemokratycznej)...

- Parlament regionalny, jakim niewątpliwie będzie samorząd okręgu ostrawskiego, stanie się decydującym ogniwem w zarządzaniu. Koniecznie powinniśmy się tam znaleźć, by nareszcie nic o nas nie było ustalane bez nas. Z kolei z punktu widzenia regionu chodzi o to, by nasza republika nie kończyła się w Ołomuńcu, ale aby ten region spotkał się z zainteresowaniem władz najwyższych, by „nie zaczynał się tu początek wody i koniec chleba".

■ ■ Program wyborczy jest więc gotowy?

- W ogólnych zarysach istnieje, lecz brak mu jeszcze najważniejszego - konkretyzacji. Takiej, by każdy mieszkaniec regionu, który zdecyduje się oddać na nas głos, wiedział, dlaczego to robi. O konkretyzację postara się grupa przedstawicieli organizacji inicjatywy „3x3". To będzie oczywiście praca zbiorowa, w której będę brał udział. Są natomiast, jak wspomniałem, zarysy, dziedziny naszego zainteresowania. Przypomnę, że do regionu będą wchodzić także powiaty Nowy Jiczyn, Bruntal, Opawa i Ostrawa... W związku z tym sprawy ekonomiczne muszą być priorytetowe, lecz nie mniej ważne będą sprawy mniejszości narodowych - szkolnictwa, kultury, mass mediów (np. naszych programów w telewizji, która zastrzega się, że jest publiczna)...

Dziedziny i zagadnienia, na które wskazujemy, to konieczność zintensyfikowania wzrostu ekonomicznego regionu, przestrzegania form demokratycznego zarządzania, ulepszania infrastruktury tak w dziedzinie komunikacji i transportu, jak i usług, poprawy stanu środowiska naturalnego, kształcenia i rekwalifikacji zawodowej, ściągania inwestycji do regionu, stwarzania warunków do powstawania małych i średnich firm, rozwoju ruchu turystycznego, doinwestowania kultury, turystyki, sportu, przygotowania społeczeństwa i regionu do wejścia do Unii Europejskiej, utrzymywania kontaktów z innymi regionami, walki z korupcją, zapewnienia godnych warunków życia ludziom starszym, samotnym, chorym i upośledzonym, przestrzegania praw człowieka itd. Oczywiście podaję je w formie nieuporządkowanej. To jest szereg spraw, którymi nieustannie trzeba się zajmować. A przede wszystkim posługiwać się tzw. chłopskim rozumem.

■ ■ Znajdą się też w programie wyborczym sprawy innych mniejszości narodowych?.

- Na naszej liście są Słowacy, Grecy i Ukraińcy. Z nimi będziemy dochodzić do porozumienia. W dyskusji będziemy starali się przeforsować te najogólniejsze zasady tolerancji i współżycia odmiennych narodowości.

Wracając do nabytego doświadczenia. Ma ono jeszcze jedną poniekąd przykrą stronę. Nie mogę pozbyć się wrażenia, że gdyby nie tak mała frekwencja podczas wyborów senackich w naszym powiecie (*21 proc. - red*), to miałbym szansę na zwycięstwo. Wygrali przecież zdyscyplinowani. Licząc, że tylko połowa Polaków by przyszła - trafiłbym do Senatu - gdzie niestety teraz nie mamy żadnego reprezentanta. Wiem, że wybory są ciężkie do przebrnięcia. Polacy na Zaolziu winni jednak mieć jedną zasadę - iść i głosować. Jeżeli już swoich ludzi nie mamy na najwyższych szczeblach, to koniecznie winniśmy mieć ich na poziomie regionalnym.

Polacy będą startować i z innych list. Wkrótce wybory do Senatu - starostę Stonawy Andrzeja Febra trzeba maksymalnie poprzeć. By mieć swoich reprezentantów, nie możemy sobie pozwolić na luksus znużenia...

■ ■ A więc stawia Pan na swoje doświadczenie...

...i doświadczenie „Wspólnoty-Coexistentii", która miała dobre wyniki w wyborach komunalnych, Te wybory są trochę podobne i trochę różne od okręgowych. W komunalnych ludzie się znają i na nich się głosuje, rzadziej na partię. W regionie będzie nacisk na dyscyplinę partyjną. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę...

Nie zamierzam apelować bez echa, wolę pracować

■ ■ Czy poparłby Pan parlamentarną praktykę ostatnich miesięcy, jaką odczuliśmy przy okazji przyjmowania ostatniej wersji ustawy o mniejszościach narodowych, że to, co było już uzgodnione i z czym mniejszości się zgadzały, zostało za jednym zamachem wywrócone do góry nogami? I jak się wydaje, protesty nie na wiele się zdały, a do parlamentu może powędrować projekt nie przystający do rzeczywistych potrzeb? Jak to Pan widzi, lepiej uchwalić coś, co jest de facto bublem, tylko dlatego, by wobec partnerów z innych demokratycznych platform pokazywać, że już się jest „za wodą"?

- To jest zła koncepcja. Do takiego rodzaju przepisów i tak trzeba będzie wrócić i je poprawiać. Tymczasem sytuacja rozwinie się według z gruntu złych przepisów, a wszyscy do tych złych przepisów będą się odwoływać. Lepiej w takich warunkach odłożyć proces legislacyjny i nie uchwalać nic. Poczekać, aż się zmienią warunki, a nie w pośpiechu przyjmować to, co, zdaniem innych, których to nie dotyczy, jest do zaakceptowania.

■ ■ Jak forsowałby Pan nasze sprawy?

- Po pierwsze konieczna jest prezentacja naszych spraw. Zaraz za nią musi być kontrola. Czy za wnioskami idą decyzje - a potem jak są one wykonywane, opracowane legislacyjnie. Konsekwencja jest bardzo ważna. Nie zamierzam tylko apelować bez echa. Wolę pracować - to mi idzie lepiej.

■ ■ To kto będzie przemawiał na wiecach?

- Za każdego powinny przemawiać czyny.

■ ■ Jaką szykujecie „kiełbasę wyborczą"?

- Kiełbasa, czy gulasz? Może z sarniny? No, nie wiem, czy tyle tego upoluję... W każdym razie nie miodula, choć na kalorie to mniej więcej tyle samo...

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

Zdjęcie autorki

EWALD DANEL KONCERTUJE PO CAŁYM ŚWIECIE, ALE...

Uczy w Japonii

Wizytówka artystyczna Ewalda Danela jest bardzo długa. Słuchacz ubiegłoniedzielnego koncertu tego skrzypka i prowadzonego przezeń „Słowackiego Kwartetu", który odbył się w kościele św. Marii Magdaleny w Stonawie, mógł się zapoznać z treścią tej wizytówki. Warta ona jest jednak szerszej popularyzacji. Chociażby z uwagi na fakt, że Ewald Danel jest z pochodzenia górnosuszaninem i absolwentem polskiej szkoły podstawowej w Suchej Górnej.

Naukę gry na skrzypcach Ewald Danel zaczął w szkole muzycznej w Cz. Cieszynie, a kontynuował w konserwatorium w Ostrawie, w klasie prof. Józefa Sochora. Natomiast dyrygentury uczył się u profesorów Josefa Daniela, Josefa Stáňka i Lubomíra Mátla. Po zdaniu matury został przyjęty na Akademię Sztuk Pięknych w Bratysławie, gdzie wyższy etap edukacji muzycznej zaliczył pod okiem prof. Tibora Gašpárka, aspiranturę zaś uzyskał u prof. B. Warchala.

Odnosił Danel liczne sukcesy w konkursach krajowych i zagranicznych. Między innymi jest laureatem 1. nagrody w konkursie Hradec Beethovena. Jako 30-latek w roku 1986 otrzymał Nagrodę Krytyki za nadzwyczajny artyzm w wykonaniu swego repertuaru podczas przeglądu młodych solistów.

Przez okres dwóch lat był pierwszym skrzypkiem Orkiestry Symfonicznej Radia Słowackiego w Bratysławie oraz orkiestry Słowackiego Teatru Narodowego. W roku 1985 związał się na stałe z Filharmonią Słowacką, a jednocześnie - w latach 1987-1998 - był pedagogiem na uczelni, której jest absolwentem. Od roku gościnnie prowadzi zajęcia na Aichi Prefectural University of Fine Arts Music w japońskiej Nagoi.

Ewald Danel ma bogate doświadczenie w dziedzinie interpretacji utworów muzyki kameralnej. Był członkiem szeregu zespołów kameralnych. Jest współzałożycielem „Słowackiego Tria Fortepianowego", pierwszym skrzypkiem „Słowackiego Kwartetu". W latach 1992-1996 był szefem artystycznym orkiestry kameralnej Capella Istropolitana. Nierzadko zapraszany jest do współpracy z innymi renomowanymi słowackimi zespołami kameralnymi.

Jako solista, dyrygent i skrzypek kameralny ma już na swoim koncie koncerty w wielu krajach europejskich i za oceanem. Wielokrotnie dyrygował Filharmonią Słowacką w swoim nowym kraju, a także w Austrii. Jako dyrygent sukcesy odnosił też w Hiroszimie i Sao Paulo.

* * *

„Na Zaolziu bywam często. Jak tylko jest to możliwe, przyjeżdżam do Suchej Górnej w odwiedziny do mamy i rodzeństwa. Oni też starają się mnie nie zaniedbywać" - powiedział dla »Głosu Ludu« mistrz bezpośrednio po stonawskim występie. „Natomiast koncerty w samej tylko Stonawie dałem dotychczas chyba ze cztery. Po jednym recitalu miałem w swej rodzinnej miejscowości i w Olbrachcicach... Oczywiście duży mam sentyment do Śląska Cieszyńskiego. »Ojcowski dom« i »Mateczko kochana...« - to pieśni, które potęgują nasze przywiązanie do ziemi ojczystej, tęsknotę do rodziny. Do takich uczuć zdolni są chyba tylko Słowianie. Wśród innych narodowości nie wszędzie tak jest".

▲ *Wirtuoz Ewald Danel podczas wykonywania „Sonaty - ballady op. 27, nr 3 d-moll" Eugene Ysaye.*

Żonę sobie pan Ewald znalazł na Zaolziu, w Gródku. Teściowa mistrza jest z domu Kalecianka. „Jej dziadzio to znany zielarz, Karol Kaleta. Był ujcem kompozytora, Pawła Kalety" - wtajemnicza mnie w układy rodzinne. „Żona co prawda ukończyła dwa cykle nauki gry na fortepianie, ale nie została muzykiem. Skończyła kierunek specjalnej pedagogiki leczniczej. Jest więc wykwalifikowaną nauczycielką upośledzonych dzieci. Ale na razie nie wykonuje swojego zawodu. Zajmuje się wychowaniem trójki naszych pociech. Dziś mają one już 16, 14 lat, a najmłodszy akurat dzisiaj, 23 lipca, obchodzi siódme urodziny. W chwilach wolnych zajmuje się przekładami z angielskiego na potrzeby bratysławskiego kościoła braterskiego".

Ciekawi mnie, jakim językiem posługuje się prof. Ewald Danel podczas zajęć na japońskim uniwersytecie.

„Wszyscy koledzy profesorzy mówią po niemiecku, bo są po studiach w Niemczech. Zatem z nimi rozmawiam w tym języku. Studenci mają opanowany angielski, więc do nich trzeba się odzywać po angielsku. Ale najlepiej wszystko łapią, jeżeli im po prostu na skrzypcach zademonstruję, jak należy wykonywać dany utwór. W muzyce słowa są w zasadzie niepotrzebne". - Uwierzyłem mistrzowi na słowo.

A kiedy następny koncert? „Teraz troszeczkę posiedzę w domu. Tu, w Suchej, z rodziną. W Japonii też są wakacje. Filharmonia ma urlop - idealny czas na wypoczynek. Dopiero pod koniec sierpnia z Filharmonią wyjeżdżam na Festiwal do Czeskiego Krumlowa, gdzie gramy „Szeherezadę". Piękne w niej mam solowe partie skrzypcowe... Potem parę koncertów w Niemczech, skok do Japonii, powrót do Niemiec i pod koniec września jakieś koncerty w Bratysławie. W październiku początek semestru. Czyli nastanie czas częstych wyjazdów do moich studentów w Nagoi".

A któregoś lata znów dobrze by było spotkać się na Zaolziu. Jest u nas trochę melomanów, którzy spragnieni są koncertów w dobrym wykonaniu.

KAZIMIERZ SANTARIUS

▲ *„Słowacki Kwartet" przed ołtarzem stonawskiego kościoła św. M. Magdaleny: Ewald Danel (I skrzypce), Lucia Obornikowa (II skrzypce), Ladislav Maršovský (altówka) i Eva Čermanowa (wiolonczela).* ***Fot. MAREK SANTARIUS***

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Życie poświęcone przyrodzie

W „Głosikowej korespondencji" dość często pojawiają się listy o leśniczych z Borku. Ostatnio (8 lipca) chwaliły ich czeskocieszyńskie pierwszaki, przedtem (24 czerwca) - uczniowie PSP w Karwinie-Frysztacie. Listy te zainteresowały także dorosłych naszych czytelników i Pan Zbyszek postanowił z jednym leśniczym w lesie Borku porozmawiać osobiście. Przeczytajcie, co nam napisał:

Pozwólcie, że przedstawię wam pana Jarosława Oszeldę, hodowcę ptaków drapieżnych. Ma 45 lat, z zawodu jest ślusarzem i pracuje w Sanatorium Rehabilitacyjnym w Karwinie-Granicach. W całym powiecie karwińskim ma tylko jednego „rykie ptaki jest nawet karalne. Wiele z nich jest pod ochroną, bowiem liczymy je już tylko na sztuki. Aby je hodować, trzeba najpierw posiadać legitymację myśliwego i być członkiem kółka myśliwskiego. Następnie wieczorami, po pracy, studiować literaturę fachową, by stanąć przed komisją egzaminacyjną, zasiadającą tylko w Pradze i zdać egzaminy państwowe, uprawniające m.in. do polowania na zwierzynę leśną z tymi ptakami.

■ Ale to wymaga chyba jeszcze czegoś więcej...

- Oczywiście. Zanim wyruszę na polowanie z ptakiem drapieżnym, trzeba wielu godzin ćwiczeń. Wypuszczony ptak musi na sygnał powolno. Ptak przyzwyczajony jest siadać na specjalnej rękawicy, którą mam na ręce, ale hodowca musi posiadać jeszcze inne pomoce.

■ No a jak z wyżywieniem Pana gromadki?

- Bardzo często przywożę z Opawy parę tysięcy jednodniowych, wyselekcjonowanych kurczaków i przechowuję w zamrażalce.

■ Wszystko to wymaga chyba sporo czasu...

- Bardzo dużo. Ptaki trzeba regularnie karmić, a są one „wiecznie" głodne. Każdy ptak musi być odosobniony. Bez żony i dwu synów nie miałbym szans na hodowanie tylu ptaków. Przy budowie ich domków pomagała cała rodzina.

wala" - w Boguminie. Spędziłem razem z panem Jarosławem miłe chwile w jego ogrodzie, w otoczeniu pięknych ptaków. A przy okazji zadałem mu kilka pytań.

■ Skąd u pana takie zainteresowania?

- Już od dzieciństwa interesuje mnie przyroda i myślistwo. Wyrosłem w starej Karwinie, gdzie w tym czasie było jeszcze dosyć zieleni i pełno różnych ptaków. Zachwycałem się ich głosami i ubarwieniem. Chcąc być bliżej przyrody, stałem się myśliwym, a od pięciu lat także hodowcą ptasich drapieżników.

■ Czyli - obchodzi pan mały jubileusz. Ale żeby być właścicielem tych ptaków, wystarczy je upolować lub kupić i już tylko cieszyć się nimi?

- Na pewno nie. Polowanie na ta-

Zdjęcia z archiwum hodowcy

wrócić do mnie. Dlatego ćwiczę z nim na coraz dłuższej lince, aż wreszcie ryzykuję i puszczam go

■ Rozmawiamy już dłuższą chwilę, a ja nie zapytałem jeszcze, ile i jakie ptaki Pan posiada.

- Jest tu jastrząb, największa w Europie sowa uszata, puszczyk, są pustułki; razem 13 sztuk. Są to wszystko drogie ptaki, więc tyle na razie, bo nie można wszystkiego posiadać naraz.

■ Czy robi Pan pogadanki o ptakach, np. w szkołach?

- Dotychczas było ich mało. Opowiadam o ptakach uczniom, którzy przychodzą do naszej leśniczówki w nagrodę za najlepsze wyniki w zbiorze kasztanów. Wiem, że do szkół przychodzą czasami koledzy z odległych miast, co obarcza uczniów znacznymi kosztami. Ja swoje do tej pory za mało propagowałem.

■ A co planuje Pan w przyszłości?

- Pragnę powiększyć swoją hodowlę zwłaszcza o te drapieżniki, które są na wymarciu. Wychować je i zwrócić ponownie przyrodzie. Niechaj i dalsze pokolenia znają je nie tylko z obrazków czy ogrodów zoologicznych, niech mają okazję do oglądania ich na wolności.

■ A może nasze szkoły zaplanują pogadanki z panem Oszeldą i jego pierzastymi pupilami w miejsce lekcji zoologii? Na pewno będą ciekawsze i więcej dadzą uczniom od oglądania obrazków. (Z. K.)

✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿

Obóz nad morzem

W połowie lipca powróciliśmy - drużyna mth im. Stasia Tarkowskiego z Lutyni Dolnej - z obozu. W tym roku nie byliśmy, jak zwykle, w Koszarzyskach, ale w Wisełce na Morzem Bałtyckim. Jechaliśmy całą noc z Chałupek przez Jaworzno i Międzyzdroje.

W obozowisku w Wisełce było VI podobozów, my zamieszkaliśmy w szóstym. Urządziliśmy swoje „gospodarstwo" - zrobiliśmy ogrodzenie, wartownię, suszarnię i świetlicę, ustawiliśmy maszt.

Każdy podobóz miał swojego komendanta i oboźnego - u nas komendantem był pwd. Adrian Berki, oboźnym - pwd. Jan Czapek. Oprócz tego była tam komendantka całego zgrupowania - druhna Renia oraz oboźny zgrupowania - druh Łukasz.

Podczas naszego pobytu w obozie odbyło się wiele akcji: Festiwal Piosenki w Kolorze (Super wyróżnienie dla nas), Festiwal Teatralny, Potyczki Obozowe (nasze było II miejsce). mecz piłki nożnej między podobozami (nasza drużyna zdobyła III miejsce), ognisko zgrupowania, a także wycieczka do Kamienia Pomorskiego. Co drugi dzień była dyskoteka. Najlepsze jednak były przechadzki nad morze. Mieliśmy tam zajęcia, zbieraliśmy muszelki, ale tylko raz się kąpaliśmy, bo pogoda nam nie sprzyjała. Nad morzem też (po biegu patrolowym) odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Złożyły go trzy druhny: Romka Sobkowiak, Teresa Hila i Dosia Dzik.

Chociaż pogoda nie była dla nas łaskawa, obóz był udany i dziękuję za niego wszystkim organizatorom i naszej kadrze.

Tereska Ondrusz
PSP Lutynia Dolna

Uśmiechnij się

- Po co grzybki mają kapelusze?
- Żeby się kłaniać krasnoludkom.

* * *

- Co to jest? Czterech braciszków się goni i nigdy się nie dogoni?
- Koła od wozu.

* * *

- Co to jest? Bez rąk, bez nóg, a idzie do nieba?
- Dym.

* * *

- Kelner, co to za robak pływa w mojej zupie?
- Nie wiem, proszę pana, ja kończyłem szkołę gastronomiczną, a nie biologię!

* * *

- Dlaczego zjadasz dwa jabłka dziennie?
- Bo to oczyszcza organizm.
- Ja wolę się kąpać.

Uwaga poszukiwacze »kotów«!

Wakacje na półmetku, a wy pamiętacie chyba, że na wszystkie deszczowe dni lipca ogłosiliśmy konkurs w wyszukiwaniu wyrazów mieszczących słowo „kot". Pora więc kończyć, w ostatni lipcowy dzień odłożyć słowniki i encyklopedie, kartkę z wyszukanymi wyrazami włożyć do koperty i wysłać pod nasz adres (patrz u dołu naszej rubryki lub w stopce redakcyjnej na ostatniej stronie gazety). Macie na to czas do końca tygodnia, czyli do 5 sierpnia br. (ważna data stempla pocztowego).

Czekamy niecierpliwie na listy.

Głosik i jego koledzy

Rubrykę przygotowała:
IRENA STONAWSKA

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (286)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Jestem panu istotnie bardzo wdzięczny - uśmiechnął się Bonceour - a jeżeli dalej tak dobrze nam pójdzie, gotów jestem podwyższyć panu pensję. Ma pan słuszność. Kobieta milcząca, choćby była najpiękniejszą nawet, prędzej czy później musi się widzom znudzić.

- Ale ja jestem innego zdania - wtrącił kapelmistrz, podchodząc do panów, rozmawiających za kulisami. - Uważam, że taka kobieta, jak księżna Vera, dotąd może mieć powodzenie, dopóki właśnie ust nie otworzy.

- Co pan chce przez to powiedzieć, panie kapelmistrzu? - zdziwił się Bonceour.

- Muszę panu powiedzieć, że ta jedna zwrotka, którą księżna śpiewa w trzecim akcie, wychodzi okropnie. Niestety ta piękna kobieta nie ma absolutnie słuchu, a jeżeli chodzi o jej grę aktorską, to też wcale nie jest lepsza. Takie jest przynajmniej moje zdanie.

- A jakie czyni postępy ta młoda Ślązaczka - zapytał Bonceour - której powierzyliśmy rolę pasterki?

- Ta, dyrektorze - zawołał kapelmistrz, nie kryjąc się ze swym zachwytem - ta była naprawdę doskonałym nabytkiem. Nie chcę uprzedzać wypadków, ale jestem pewien, że dzięki niej odniesiemy zupełny sukces.

- Panie sekretarzu, jak pan nazwał tę małą na afiszu? Przecież nie dał jej pan chyba prawdziwego nazwiska?

Sekretarz uśmiechnął się tajemniczo.

- Broń Boże, panie dyrektorze - odparł. - Rozmawiałem z nią osobiście i doradziłem jej, aby występowała pod pseudonimem Annie Verne.

- Ten pseudonim brzmi bardzo dobrze. Publiczność gotowa pomyśleć, że jest ona jakąś krewną sławnego Juliusza Verne, a to na pewno nie może zaszkodzić.

Po chwili Bonceour przywołał do siebie swego reżysera, pana Lagarde:

- Hej, Lagarde, jedno słóweczko!

- Czym mogę panu dyrektorowi służyć?

- Przypuszcza pan, że dziś wieczorem wszystko dobrze pójdzie?

- Jestem pewien, że jak najlepiej! Generalna próba była prawdziwym sukcesem. Mam już dość dużo doświadczenia, żeby się z próby zorientować, jak pójdzie spektakl.

- A zadowolony pan z tej młodej nowicjuszki, którą panu przysłałem? - indagował dyrektor. - Mam na myśli pannę Annie Verne.

- Zupełnie nieprzeciętny talent, panie dyrektorze. Jestem pewien, że pod dobrym kierunkiem jeszcze bardziej się rozwinie. Szkoda tylko, że ta dama jest trochę zarozumiała. Zaproponowałem jej odbycie pierwszej próby u niej w mieszkaniu, ale niestety na to się nie zgodziła.

- Jednym słowem możemy mieć jak najlepsze nadzieje - zawołał Bonceour uradowany. - Wobec tego pójdziemy teraz na wino. Chodźcie panowie do mego gabinetu, gdzie wypijemy za pomyślność naszej premiery.

Ta, o której za kulisami tyle się mówiło, oddychała dopiero wówczas swobodniej, gdy opuszczała scenę i wydostawała się na ulicę oświetloną blaskiem słonecznym.

Za każdym razem biegła szybko w stronę czynszowej kamienicy na ulicy Świętego Jakuba, wspinała się zręcznie po schodach na czwarte piętro i wbiegała radośnie do małej izdebki, w której mała Lidia czekała na nią z niecierpliwością.

Nie podobało się Joannie życie teatralne. Dotychczas wyobrażała sobie teatr jako coś niedostępnego, pięknego i otoczonego aureolą tajemnicy. Dawniej, gdy była jeszcze pokojówką księżniczki Very, bywała często w miejscowym teatrze w Darkowie. Z mocno bijącym sercem oczekiwała tej upragnionej chwili, gdy kurtyna pójdzie w górę i kiedy oczom jej ukaże się inny świat, w którym wszystko jest dobre i szlachetne.

Teraz jednak, gdy poznała teatr od strony kulis, przekonała się, że o szlachetności nie może być mowy.

Najmniej interesowała się swoimi koleżankami. Zazwyczaj najprzód odbywano próbę numeru, w którym ona grała, a później po zejściu ze sceny natychmiast uciekała do domu. Mimo to jednak zwróciła na siebie ogólną uwagę tych wszystkich, którzy z teatrem bliżej byli związani. Koledzy usiłowali zbliżyć się do niej i zawrzeć z nią bliższą znajomość, która Joannie absolutnie nie była na rękę.

Szczególnymi względami darzył ją pierwszy tenor, młody blondynek o lalkowatej twarzy, który jej opowiadał o swoim wspaniałym mieszkaniu i o listach, otrzymywanych codziennie od swoich wielbicielek.

Raz nawet zaprosił ją na kolację, innym razem na spacer do Lasku Bulońskiego. Aczkolwiek ani jednego, ani drugiego zaproszenia przyjąć nie chciała, ośmielił się kiedyś ująć ją za rękę i pogładzić po policzku.

Inni aktorzy starali się zbliżyć do niej pod pretekstem serdecznej przyjaźni.

Do tych właśnie należał reżyser Lagarde, który nie szczędził jej wprawdzie pochwał, ale jednocześnie twierdził, że musi uczyć się i studiować pilnie, aby rzeczywiście na tym polu zrobić karierę.

Tylko dzięki temu, że prowadziła żywot tak oddalony od świata, że po odbyciu próby natychmiast uciekała do domu, nie miała jeszcze ciągle pojęcia o tym, że w tej samej rewii, w której powierzono jej małą rólkę, występowała również Vera, księżna Vera, matka maleńkiej Lidii, kreująca właśnie rolę Venus.

Vera również nie zdawała sobie sprawy, jak blisko przebywała teraz dziewczyna, której powodem nieszczęścia była właśnie ona.

Ani razu nie spotkała Joanny na próbie, zawsze bowiem tak się jakoś składało, że musiały się minąć. Wyczytawszy nazwisko Verne na afiszu teatralnym, nie podejrzewała ani na chwilę, że mógł to być pseudonim Joanny Wrońskiej.

Próba generalna odbyła się przed obiadem, a wieczorem miała już być premiera. Próba przeciągnęła się dość długo i skończyła dopiero koło godziny drugiej.

Joanna śpiesznie biegła do domu, aby choć przez kilka godzin mieć możność pozostania przy Lidii, bo przecież wieczorem znowu punktualnie będzie musiała się zgłosić do teatru.

Teatru nienawidziła, pozostawała w nim jednak tylko ze względu na Lidię. Miała przecież tę pewność, że dziecko teraz nie zazna biedy.

Już rano zauważyła, że mała Lidia zachowywała się jakoś nienormalnie, skarżąc się, że ją głowa boli. Joanna zaniepokoiła się ogromnie, dziecko jednak po godzinie odzyskało humor i z wielkim apetytem zjadło śniadanie.

- O Boże, żeby się tylko nie rozchorowała! - myślała Joanna. - Cóż bym ja wtedy zrobiła? Musiałabym i tak pójść do teatru, a dziecko zostawić pod opieką obcych ludzi.

Po drodze wstąpiła do sklepu z zabawkami i kupiła małą laleczkę, chcąc małej Lidii sprawić niespodziankę.

Gdy otworzyła drzwi izdebki, z przerażeniem skonstatowała, że gospodyni jej siedzi przy dziecku. (cdn.)

■ NASZA ANKIETA

Głowa ważniejsza od żołądka

W tych dniach mija 80 lat od chwili pojawienia się w historiografii polskiej terminu Zaolzie. Czym obecnie w drodze do zjednoczonej Europy Zaolzie może się pochlubić? Jakie wnosi wartości? Jakie dało osobowości? - takie pytanie redakcja „GL" skierowała do historyków zajmujących się problematyką Zaolzia. Oto ich odpowiedzi.

ROMAN BARON: Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że termin Zaolzie tak do końca nie jest precyzyjny. Najlepiej byłoby sparafrazować słowa Stanisława Wyspiańskiego i powiedzieć: „A to Zaolzie właśnie". Precyzyjniej ujmuje to definicja dr. Stanisława Zahradnika - „Zaolzie to była część Księstwa Cieszyńskiego, która po podziale w 1920 roku przypadła Czechosłowacji i w której większość stanowiła ludność polska. Ta definicja z powiązaniem definicji granicy językowej opracowanej przez dr. Tadeusza Siwka precyzuje sam termin.

Wszelkie uwagi dotyczące tego, co Zaolzie wniesie do Unii. należy rozpatrywać w kontekście jego położenia (w ramach państwa czeskiego i sąsiedztwa ze Słowacją i Polską) oraz aspiracjami europejskimi całości regionu (np. włączenia się w struktury euroregionów), koniecznej współpracy z władzami w Pradze, Warszawie i Ostrawie. Jest symptomatyczne. że im lepsze były stosunki czesko-polskie, tym lepiej działo się u nas - z tej nauki powinniśmy zdawać sobie jasno sprawę. W przeciwnym wypadku, rywalizacja i zło kumulowały się na naszym podwórku...

A więc co wniesiemy do Unii: przede wszystkim nadal żywą kulturę, rozwinięte na szeroką skalę zaangażowanie społeczne, szkolnictwo, nasz ruch sportowy, wykształconą młodzież. W tym wypadku celowe byłoby zorganizowanie seminarium „Unia Europejska a Zaolzie" przeznaczonego dla młodzieży. Oprócz powyższych wnosimy do Unii kapitał nie najgorszej solidarności grupowej...

Kwestia osobowości ma wiele aspektów. Triumwirat działaczy narodowych - Stalmach, Cinciała, Michejdowie - to Zaolziacy, czy jeszcze nie? Na ile Zaolziakiem są Gustaw Morcinek, Józef Chlebowczyk, na ile Jerzy Buzek, którzy w jakimś stopniu już podlegali zaolziańskiej mentalności? Z kolei wątpliwości nie budzą takie postacie, jak Wacław Olszak, Piotr Feliks, Henryk Jasiczek, Józef Ondrusz, Franciszek Świder, Karol Piegza, Władysław Niedoba, Władysław Młynek - de facto ludzie do śmierci związani z naszym terenem, w większości animatorzy właśnie naszej kultury.

STANISŁAW ZAHRADNIK: Należy zaznaczyć, że pojęcie „Zaolzie" istniało już przed 1920 rokiem, a jego obecna interpretacja koliduje z jego historycznym rozwojem. Ludność zaolziańska swoją aktywną postawą społeczno-narodową wytworzyła nieprzemijające wartości materialne i duchowe. W twardej walce o egzystencję, byt narodowy kształtowała się osobowość Zaolziaka. Nie ma się on czego wstydzić ani w swej „małej oczyźnie", ani poza nią.

Oblicze Zaolzia formowało się w niezwykle złożonych meandrach dziejowych, w których zazwyczaj nie liczono się z wolą i zdaniem ludu miejscowego.

KRZYSZTOF NOWAK: Zaolzie to symbol i pojęcie kojarzone z Polakami i polskością, ale i wszechobecną polityką, wielką i małą, od której Zaolzie nigdy się nie uwolni.

Ale ta wielka polityka i polityki małe dały Polsce jakże potrzebny i jakże rzadki przykład i wzór zwartej myślą i czynem polskiej społeczności - sprawnie funkcjonującego organizmu łączącego w sobie chlubne tradycje romantyczne, duchowe, narodowe z pozytywistycznym kultem pracy organicznej, społecznej, narodowej we wszystkich dziedzinach i na wszystkich odcinkach życia codziennego - od polityki do kultury - zarówno wśród dymiących kominów, w chłopskim gospodarstwie, jak i na politycznej scenie oraz w zaciszu jej kuluarów. Często też, a raczej - niestety - za często, Zaolziacy dawali też Polsce, co na skutek zakrętów i grymasów historii nie mogli dać swojej rodzinnej ziemi - dojrzałość, doświadczenie w pracy narodowej, wiedzę i wykształcenie. Nie przypadkowo pochodzący z takiego na pozór prostego w formie i treści fabryczno-chłopskiego kraiku na Śląsku inż. Józef Kiedroń, minister, wielokrotny dyrektor i prezes wszystkiego, co tylko w życiu możliwe, w latach 20. był nazywany „ideałem współczesnego Polaka". Zaolzie dało Polsce i Europie i światu Polaków, Zaolzie to także przykład i symbol polskiego przetrwania i trwania i jeśli u schyłku XX stulecia powiemy, że Zaolzie tylko dlatego jest, bo jest, to właśnie a przede wszystkim dlatego.

DECYZJA ZAPADŁA 80 LAT TEMU

Przed 80 laty (28.7.1920) doszło do podziału Śląska Cieszyńskiego. Terytorium byłego Księstwa Cieszyńskiego zostało podzielone na dwie części pomiędzy Polskę i Czechosłowację. Granicę utworzono na rzece Olzie.

Walka o przynależność Śląska Cieszyńskiego była prowadzona pomiędzy Czechami i Polakami zaraz od upadku Monarchii Austro-Węgierskiej, zalążków nieporozumień czesko-polskich w tej sprawie należy szukać w okresie jeszcze wcześniejszym. Przyszłość Śląska Cieszyńskiego w ramach Państwa Polskiego usiłowała zabezpieczyć wyłoniona w Cieszynie Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego. Proklamowała ona już pod koniec października 1918 roku przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski i objęcie przez siebie tymczasowej władzy. Nastąpiło też niezwłoczne opanowanie lokalnych garnizonów armii austriackiej, dokonane głównie przez Polaków, którzy w tych właśnie garnizonach pełnili służbę. Wyłonione w ten sposób polskie oddziały wojskowe były słabe liczebnie, ale starały się obsadzać ważniejsze obiekty, zwłaszcza linie kolejowe i mosty. Rada Narodowa była faktycznym władcą terytorium, nad którym ogłosiła władzę. Cieszyn był pierwszym autentycznie wolnym polskim miastem. Od niego uczył się Kraków i Warszawa marszu do wolności. Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego 5 listopada 1918 podpisała z czeskim Krajowym Komitetem Narodowym dla Śląska umowę o podziale wpływów politycznych na Śląsku Cieszyńskim. W umowie ustalono podział administracji pomiędzy polską Radą Narodową i czeskim Komitetem Narodowym w poszczególnych powiatach na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Ustalenia te nie były jednak trwałe. Dnia 23 stycznia 1919 Czesi pogwałcili ustaloną umowę i wojsko czechosłowackie rozpoczęło obsadzanie terenów na wschód od linii demarkacyjnej. Wojna polsko-czeska trwała kilka dni. 31 stycznia doszło na propozycję strony czeskiej do zawarcia 24-godzinnego zawieszenia broni przedłużonego potem z dnia na dzień do 3 lutego, gdy wreszcie pod naciskiem mocarstw Ententy nastąpiło w Paryżu podpisanie umowy między przedstawicielami Polski i Czechosłowacji o tymczasowym rozgraniczeniu wzajemnych terytoriów. Dnia 26 lutego 1919 roku wojska polskie wkroczyły do wschodniej części Cieszyna, a jako tymczasowa linia graniczna został uznany nurt Olzy. Po niedoszłym do skutku krwawym w przygotowaniach plebiscycie o przyszłości zadecydowała konferencja ambasadorów Ententy na swym posiedzeniu 28 lipca 1920 w belgijskim mieście Spa.

* * *

„Cóż nam czynić wypada? Czy rozpaczać? Bynajmniej! Zaprotestować energicznie i oświadczyć głośno przed całym światem, że z losem się nie godzimy, że lojalnymi poddanymi Czechosłowacji nie będziemy nigdy i za żadną cenę" - wyrażali ostre poglądy pod wrażeniem chwili radykałowie polscy, na łamach »Gwiazdki Cieszyńskiej«. „Niech się nikt nie łudzi, ni Czechosłowacja, ni alianci - wyrokien Rady ambasadorów przyłącza się do Republiki Czechosłowackiej 170 tysięcy rebeliantów, którzy wszelkich sił dołożą, by się z niewoli jak najprędzej wydostać, choćby przy tem trzeba było podać rękę buntującym się Słowakom i pracującym na zgubę Czechosłowacji Madziarom i Niemcom - każdemu, ktokolwiek nad rozsadzeniem złodziejskiej republiki pracować będzie" (...) „Spróbujemy się. Choćby najgorsze chwile przyszły, to przetrzymamy je wierząc w Polskę i oczekując od niej rychłej odsieczy". Takie i podobne głosy pod wpływem obietnic przestrzegania praw mniejszościowych deklarowanych przez czechosłowacki rząd z czasem wystygły. Obudziły się ponownie pod koniec lat trzydziestych, kiedy pod wpływem kryzysu gospodarczego i wzrostu fali szowinistycznych wybryków miejscowych Czechów, rząd czechosłowacki nie był w stanie deklarowanych obietnic realizować. Ale to inna historia.

Również wśród inteligencji polskiej mocno zaangażowanej w życiu narodowym zapanowało wielkie rozgoryczenie. Całkowicie można wierzyć prasie polskiej, która podawała, iż „wodzowie polscy przejęci są boleścią i żalem". Decyzja Rady Ambasadorów była w szczególności prawdziwym ciosem dla ludzi, którzy szczerze wierzyli w autentyczną braterską współpracę między Polakami i Czechami na Śląsku Cieszyńskim. Należał do nich między innymi osobisty przyjaciel T. G. Masaryka, Franciszek Michejda, który ostro potępił agresję czeską i podział Śląska, oceniając sytuację jako „wojnę dla interesu, którą Czesi przeprowadzili dla utrzymania się przy prawach, których im się na Śląsku zaprzeczało". Jako prawdziwy humanista z goryczą ubolewał nad faktem, iż nie rozmowy polityczne, ale „bitwy decydują o mocy naszej i innych racji".

▲ *List protestacyjny słonawskich organizacji przeciwko czeskiej okupacji.*

Niedługo po podziale Śląska zmarł.

Nauczyciel Jan Kubisz na protest przeciwko nowej granicy postanowił nigdy więcej w życiu jej nie przekroczyć. Ze swymi żalami zasiadł do stołu pisarskiego i napisał wspomnienia - „Pamiętnik starego nauczyciela", książkę o tym jak to Polacy z Niemcami o Śląsk walczyli, a wygrali Czesi.

Natomiast pastor ewangelicki Andrzej Buzek, który działał we Frydku, gdzie bardzo przykładnie współpracował z miejscowymi Polakami, Czechami i Niemcami, postanowił przeprowadzić się do Polski i już nigdy nie wypowiadać się publicznie na polityczne i społeczne tematy. Dopiero śmierć jego nauczyciela i wodza duchowego, F. Michejdy spowodowała zmianę jego poglądów. Pisał wtedy na łamach „Posła Ewangelickiego": „Kiedy w lecie ubiegłego roku uderzył w nas straszny cios, rozdzierający na poły naszą ziemię i nasz lud polski na niej mieszkający, odłożyłem »pług« mój na bok i żywy do grobu milczenia zstąpiłem, pomny słów Izraela w niewoli Babilońskiej: *Pocóż nam śpiewać pieśni pańską w ziemi cudzoziemców?* Lecz dzieją się rzeczy, które nawet umarłych poruszają - a tak ja też z grobu milczenia, do którego mnie żywcem zepchnęły wypadki minionego lata, powstaję i raz jeszcze »pług« chwytam".

Wszyscy Polacy w Czechosłowacji chwycili znowu „za pług" i wybudowali od podstaw nowe społeczeństwo, wytworzyli dziesiątki organizacji społecznych, religijnych i gospodarczych, które swym dorobkiem wpłynęły na rozwój życia kulturalnego całej Czechosłowacji. Wszystko zniszczyła okupacja niemiecka. Po wojnie zaś komuniści wszystkie waśnie, spory i sukcesy (niestety) przykryli czerwonym dywanem, po którym Czesi i Polacy kroczyli „w lepszą - socjalistyczną" przyszłość. Dziś z trudnościami szukamy własnej twarzy.

JÓZEF SZYMECZEK

(autor jest historykiem, pracownikiem Kancelarii Kongresu Polaków)

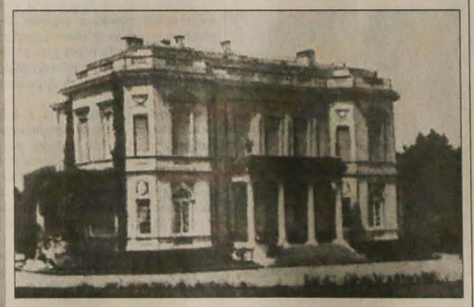

▲ *Willa w Spa, w której odbywały się posiedzenia Rady Ambasadorów.*

▼ *Agitacja plebiscytowa na rynku w Cieszynie.*

■ NASZA ANKIETA

Głowa ważniejsza od żołądka

WŁADYSŁAW MILERSKI: Należy przypomnieć, że nazwa geograficzna Zaolzie jest pojęciem znacznie starszym od Republiki Czesko-Słowackiej. Potwierdza to mapa Śląska Cieszyńskiego z roku 1724. Zaolzie było osadą położoną pomiędzy Wędrynią, Karpętną i Bystrzycą. Obecnie jest do dzielnica Wędryni.

Zaolziem zaczęli też nazywać Polacy część Śląska Cieszyńskiego, leżącą pomiędzy rzeką Olzą i linią demarkacyjną z dnia 5 listopada 1918, która to część przypadła z woli mocarstw i ich przemysłowców w roku 1920 Republice Czesko-Słowackiej. Teren ten był wtedy zamieszkały przeważnie przez ludność polską, odznaczającą się wysokim uświadomieniem narodowym i politycznym, świetnymi zdolnościami organizacyjnymi i gospodarczymi oraz dobrze - jak na owe czasy - prowadzoną oświatą.

Wielkim ciosem i ciężką stratą na początku lat dwudziestych było dla miejscowej ludności polskiej zmuszenie tysięcy jej najbardziej aktywnych działaczy do opuszczenia Zaolzia i przeniesienia się do Polski. Tymczasem na Zaolziu wzmogła się nieprzebierająca w środkach czechizacja. Przodowały w niej nie tylko „demokratyczne" urzędy państwowe, żandarmeria i zakłady pracy, ale przede wszystkim szowinistyczna „Slezská matice osvěty lidové", a później faszyzujące „Národní sdružení".

Konieczność obrony żywotnych interesów polskich spowodowała wyłonienie się na Zaolziu nowych przywódców - osobowości. Sądzę, że największy autorytet pośród nich mieli w różnych latach (i mają): ks. dr Józef Berger, MUDr Jan Buzek, Paweł Cieślar, Piotr Feliks, Henryk Jasiczek, Karol Junga, Daniel Kadłubiec, Piotr Kornuta, Paweł Kubisz, ks. Franciszek Moroń, Władysław Niedoba, Wacław Olszak, Ernest Sembol, Karol Śliwka, Leon Wolf. W ostatnich latach wzrasta autorytet Bogusława Chwajola, Wawrzyńca Fójcika, Tadeusza Szkucika. Wymienione osobistości są niewątpliwą chlubą Zaolzia.

Jestem przekonany, że wytrwałe dążenie zaolziańskich działaczy polskich do zapewnienia pełnej realizacji w naszej republice europejskich norm w zakresie praw mniejszości narodowych jest czynnikiem pomagającym Republice Czeskiej wejść do struktur ogólnoeuropejskich. Taka ich postawa jest wybitnie propaństwowa, jeśli nie wprost państwowotwórcza.

DANIEL KADŁUBIEC: Śląsk Cieszyński na lewej stronie Olzy był zawsze najaktywniejszym, był bowiem najwłaściwszym terenem pogranicza, toteż własnej godności należało tu bronić. Orężem była kultura, język, religia. Tak zostało po 1920 roku. To na Zaolziu było najwięcej chórów, zespołów teatralnych, najwięcej wychodziło czasopism, książek. Tutaj najwięcej było czytelników. Ta aktywność była jedyną szansą przetrwania i z niej zrodziły się wybitne jednostki i wybitne osiągnięcia. Głowa była tu zawsze ważniejsza od żołądka, a dylemat, czy najpierw należy mieć, czy być, nigdy tu nie istniał. Zawsze starano się być kimś, a jak się było, to się i miało.

„Gazeta Wyborcza" ogłosiła ankietę na najważniejsze wydarzenie kulturalne na Śląsku w XX wieku. Najwięcej głosów zyskał zespół „Śląsk", a zatem Stanisław Hadyna, czyli Zaolzie. To nie jest przypadek. Wystarczy przejrzeć „Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej" J. Golca, by przekonać się, co dało Zaolzie także Europie, a może i więcej. Słowo było tu zawsze potęgą, co było zjawiskiem prawie powszechnym. Okazuje się jednak także, że ci wielcy osiągnęli wielkość, wychodząc z Zaolzia w świat. Co stało się z niezwykłymi talentami P. Kubisza, H. Jasiczka, F. Świdra i innych, wiemy. Zaolzie było wielkie, ale też i nieszczęśliwe. Składała się na to taka a nie inna polityka narodowościowa, a także wewnątrzzaolziańskie stosunki, nacechowane, jak w każdej społeczności, gdzie każdy każdego zna, często nieżyczliwością, ambicjami bez pokrycia, zaściankowymi kompleksami, co razem wzięte niszczyło tych, którzy mogli być europejscy. W nikłym stopniu też Polska promowała i promuje Zaolzie, mając oczy zwrócone tam, gdzie był polski dwór szlachecki i pałac magnacki, czyli na Wschód. Do rangi symbolu urasta to, że premier Buzek będzie otwierał właśnie 28 lipca cmentarz w Katyniu, natomiast o Zaolziu nikomu się w tym czasie nawet nie będzie śniło. Można więc powiedzieć, że Zaolzie było wielkie dzięki preferowaniu wartości nadrzędnych, toteż było również wielkim społeczeństwem, które, zauważmy, nigdy nie wywoływało konfliktów, ale broniło swojej tożsamości głową. Coś z tego jeszcze pozostało. (mro)

PLOTKI

▲ **Joan Collins**, gwiazda serialu „Dynastia", zadebiutuje jako prezenterka telewizyjna. Od jesieni będzie prowadzić program poświęcony zdrowiu. 67-letnia aktorka już teraz przygotowuje się do nowego zadania. Zresztą sama jest żywym przykładem zdrowego stylu życia. Twierdzi, że udało jej się zachować dobrą formę dzięki właściwej diecie. I zaprzecza, jakoby kiedykolwiek poddała się operacji plastycznej.

„Jestem przeciwniczką odmładzania się na stole operacyjnym" - mówi Joan. „Moim zdaniem, operacje plastyczne nie poprawią wyglądu ani nie odmładzają człowieka. Problemem wielu osób jest bowiem nie ilość zmarszczek, lecz ich nastawienie do życia".

Właściciele stacji, w której ma pracować Joan, nie kryją zadowolenia. Są przekonani, że aktorka będzie dla widzów wzorem w sprawie zdrowia.

◆ **Gillian Anderson i David Duchovny** potwierdzili, iż kręcą już ostatnie odcinki „Z Archiwum X". Szczególnie dla Gillian rola ta była wyczerpująca pod każdym względem. „Fizycznie, moralnie i emocjonalnie nie byłabym już w stanie poświęcić się w 100 proc. takiej roli" - wyznała aktorka.

◆ Fanki **Ricky'ego Martina** mają nie lada powód do zmartwień. Artysta zakochał się w swojej charakteryzatorce. **Maital Sabban** oczarowała go swoją delikatnością, o czym mógł przekonać się na własnej skórze. Jeśli do tego dodamy, że dziewczyna pochodzenia izraelskiego jest młoda (22 lata) i ładna ponad przeciętność... (k)

ALGOWA HERBATKA UŁATWIA ODTRUWANIE ORGANIZMU I „WYPŁUKANIE" NADMIARU TŁUSZCZU

Ponętne pośladki

My same nie jesteśmy najczęściej zachwycone naszymi pośladkami. Zazwyczaj gromadzi się w nich bowiem zbyt dużo komórek tłuszczowych, które urastają do znacznie większych rozmiarów niż w innych częściach ciała. W ten sposób ujawniają się skutki naszego łakomstwa i siedzącego trybu życia. Brak ruchu źle wpływa również na skórę pośladków. Wskutek słabego ukrwienia, pojawiają się na nich mało estetyczne guzki, wypryski, gęsia skórka.

Możesz skorzystać z pomocy kosmetyczki, ale pomaga też domowa pielęgnacja. Nie jest wcale trudna, leży w zasięgu twoich możliwości. Spośród wielu propozycji wybierz te, które ci odpowiadają. Im więcej jednak wykonasz zabiegów, tym widoczniejsze okażą się efekty.

MASAŻ POPRAWIA UKRWIENIE

Można go zrobić przed lub po prysznicu specjalnym, dość szorstkim przyborem. Polepszając obieg krwi, zabieg ten ujędrni i wygładzi skórę. Na zakończenie wmasujmy antycellulitisowy preparat.

MORSKIE SUBSTANCJE UJĘDRNIAJĄ

Dobroczynne właściwości alg polegają na tym, że ułatwiają one naszemu ciału pozbycie się nadmiaru wody i toksyn. Można używać preparatów z wodorostami w postaci dodawanych do kąpieli olejków lub wmasowywanych w suchą skórę kremów i żeli. Również algowa herbatka ułatwia odtruwanie organizmu i „wypłukanie" nadmiaru tłuszczu. Tak samo działa kąpiel w soli morskiej (jedna, dwie garście na wannę).

ZIMNY PRYSZNIC ZWALCZA KOMÓRKI TŁUSZCZOWE

Nie lubią one chłodu, toteż po kąpieli kierujemy zawsze na pośladki oziębiający strumień wody. W ten sposób zmusimy organizm do ogrzania ich, czyli spalenia energii kosztem komórek tłuszczowych. Z tego samego powodu doskonałe rezultaty przynosi nacieranie obu pośladków kostkami lodu.

TRENING NA SCHODACH

Wchodź na nie na palcach, lekko i sprężyście, starając się pokonać po dwa, a potem nawet po trzy stopnie naraz. Zachowaj przy tym właściwą postawę: nie garb się, nie wysuwaj głowy do przodu, a miednicy do tyłu. Cały czas oddychaj równomiernie.

UPIĘKSZAJĄCY CHÓD

Wyobraź sobie, że jesteś modelką na wybiegu. Idąc nie kołysz się na boki, lecz zdecydowanie wysuwaj jedną nogę przed drugą, napinając przy tym mięśnie ud, łydek oraz bioder i przede wszystkim prostując kolana. Mocno stawiaj stopy. Stale poruszając się w ten sposób, zapobiegniesz kurczeniu się ścięgien i opadaniu pośladków.

ĆWICZENIA IZOMETRYCZNE

Rób je wtedy, gdy brakuje ci czasu i chęci na codzienną gimnastykę albo niezależnie od niej. Dzięki nim będziesz mogła wszędzie i o każdej porze wzmacniać mięśnie pośladków w niedostrzegalny dla innych sposób: biorąc głęboki wdech zaciśnij je, rozluźnij na kilka sekund wydychając jednocześnie powietrze, następnie znów zaciśnij. Powtarzaj ćwiczenia w ciągu dnia tak często, jak tylko możesz.

DOBROCZYNNE SPORTY

Na ujędrnienie i wzmocnienie mięśni pośladków dobrze wpływa jazda konna, a nade wszystko pływanie na brzuchu. Najlepszy jest kraul, ale korzystnie ukształtowuje tę część ciła również żabka (styl klasyczny). Należy jednak pamiętać o tym, aby ruchy dolnej części ciała, zwłaszcza nóg, były równie energiczne i silne, jak ramion. Najlepsze efekty osiągniemy, pływając z deską, która zmusza nogi i mięśnie pośladków do najintensywniejszej pracy. (C)

ZMORA CZELADNIKÓW I TAJEMNICA MISTRZÓW

Ostre cięcie

Cała historia ubioru to dzieje zmagań o to, by przykrywając ciało, jednocześnie maksymalnie je odsłonić. W starożytności, a i współcześnie w wielu kulturach, gdzie nie rozwinęła się sztuka krawiecka, służą temu draperie, marszczenia, wiązania. Wszak wiele łączy grecką tunikę i hinduskie sari, a w obu przypadkach krawca nie było. Ten stał się niezbędny dopiero wtedy, gdy zapanowała moda na przewrotne ujawnienie naturalnej linii ciała, a nawet jego programową deformację.

Tkanina z natury jest płaska, ciało natomiast trójwymiarowe, dlatego sprawdzianem kunsztu krawieckiego stała się sztuka dopasowania ubrania do ciała. Służy temu kunsztowny system cięć; w cechach krawieckich od wieków zmora czeladników i tajemnica mistrzów.

Można zaryzykować opinię, że dzieje modnych sylwetek są dziejami cięć krawieckich. W przeszłości, im bardziej funkcjonalna i wygodna stawała się moda, tym mniej uwagi poświęcano cięciom. Współczesność zaprzecza tej prawidłowości. W najnowszych żurnalach tradycyjne, krawieckie cięcie jest sprzymierzeńcem wygody, prostoty, erotyzmu i modnego minimalizmu. W równej mierze oznacza pozbywanie się, obcinanie nadmiaru tkaniny i zbędnych detali, jak też modelowanie, „rzeźbienie" żakietu czy sukienki na sylwetce, aby najdokładniej podkreślić wszelkie krągłości i przewężenia. Dlatego nawet w ubraniach elastycznych, poddających się ciału, często imituje się cięcia, ponieważ korzystnie wydłużają i wyszczuplają sylwetkę. Jeżeli mówimy dziś, że moda kocha cięcia, to warto wiedzieć, że nie wszystkie, niejednakowo i niejednoznacznie. Lubi najbardziej te, które zmieniają ubrania z męskim rodowodem w stroje szalenie kobiece, i te, które obcinając nadmiar detali, ozdób i dodatków, dyscyplinują szafę zgodnie z duchem modnego minimalizmu. (Z)

■ DZIŚ SOBOTA? A WIĘC PRZEPIS!... (17)

Kurczak z jabłkami

(przepis na 4 porcje)

Składniki: 1 kurczak średniej wielkości, 50 dag jabłek, 10 dag masła, 10 ząbków czosnku, 0,5 dcl śmietany kremówki i sól do smaku.

Kurczaka opłukać zimną wodą, osączyć, podzielić na cztery porcje. Posolić i włożyć na brytfannę. Jabłka obrać ze skórki, usunąć gniazda nasienne, pokroić na plastry i włożyć - wraz z czosnkiem pokrojonym w plasterki - na kurczaka.

Całość piec w średnio nagrzanym piekarniku do miękkości. W razie potrzeby podlewamy wodą.

Miękkiego kurczaka ostrożnie przełożymy na półmisek. Powstały mus jabłkowy rozgnieciemy widelcem lub zmiksujemy, zagęścimy śmietaną, przegotujemy, doprawimy solą do smaku. Przelejemy sosem gotowego kurczaka.

Podajemy z ziemniakami lub ryżem i surówkami. **JANUSZ KRZYWOŃ**

■ WARTO WIEDZIEĆ

Małe nieznajome

Młode matki z niepokojem obserwują swoje pierwsze dziecko. Byle płacz wytrąca je z równowagi, byle krostka przyprawia o ból głowy. - Jak może zachowywać się czterotygodniowe dziecko? Czego możemy po nim oczekiwać? - pytają.

Niewiele, w porównaniu z dzieckiem rocznym. Ale w porównaniu z nim samym sprzed trzech tygodni postęp jest ogromny. Nigdy, w całym życiu człowieka (wyłączając okres płodowy), nie następuje większy rozwój w tak krótkim czasie. Dziecko potrafi regularnie oddychać, ustabilizował się rytm jego serca. Dlatego lepiej teraz śpi i jest aktywniejsze po przebudzeniu. Przybiera wtedy swoją ulubioną pozycję - zwykle na plecach - zwrócone jest w ulubioną stronę i w nią też wyciąga rączkę (drugą ma podkurczoną). Może to być wskazówka, którą ręką będzie się później chętniej posługiwało.

Jego spojrzenie może przypadkiem zatrzymać się na twarzy matki, ale będą to jedynie krótkie chwile. Chociaż potrafi wydawać gardłowe dźwięki, to jego śmiech nie stanowi jeszcze formy kontaktu z drugim człowiekiem. Reaguje jednak pozytywnie, gdy mu się dogadza, a negatywnie, kiedy czuje ból lub gdy nikt się nim nie zajmuje.

Pamiętajmy, że już wtedy zaczyna w miarę swoich możliwości narzucać własną wolę światu i na ten świat reagować. I już wtedy zaczyna się też proces jego wychowania. (z)

■ RADY

◆ Czasem bardzo trudno jest wyjąć po upieczeniu babkę z foremki, zwłaszcza jeśli jest ona z tzw. karbami lub są to modne ostatnio blachy o dekoracyjnych kształtach. Dlatego należy jeszcze ciepłą foremkę zawinąć w zwilżoną ściereczkę i potrzymać ok. kwadransa. Para, która powstanie, sprawi, że ciasto odejdzie od ścianek, a potem już z łatwością wyjmiemy je.

◆ Orzechy, które dodajemy do ciasta będą smaczniejsze, aromatyczne i nie tak twarde, jeśli wcześniej uprażymy je w piekarniku. Trzeba je wysypać na blachę wyłożoną pergaminem i prażyć przez ok. 10 min. w temperaturze ok. 200 st. C.

◆ Serniki nie zawsze są lekkie i puszyste, częściej są ciężkie i ubite, jakby zrobił się w nich zakalec. Aby wypiek nabrał lekkości i delikatności, trzeba do jeszcze surowej serowej masy dodać niewielką ilość bitej śmietany lub kilkanaście kropli alkoholu.

◆ Do obsypania brzegów tortów często używa się pokruszonych biszkoptów lub resztek ciasta. Warto wypróbować inny sposób. Płatki owsiane trzeba zmieszać z niewielką ilością kokosowych wiórków, wszystko to prażymy krótko na patelni. Gdy wystygną, obsypujemy nimi brzegi tortu. Ciasto wygląda niezwykle dekoracyjnie i pięknie pachnie. (dz)

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

PIERWSZA POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH (3)

Spędzając urlop czy wakacje w wolnej przyrodzie, możemy być narażeni przede wszystkim na ukąszenia. Są one nie tylko bolesne, w niektórych przypadkach mogą być niebezpieczne, a nawet zagrażać życiu. Może się stać, że ktoś z naszych bliskich na skutek wysokich temperatur czy skoków ciśnienia... zemdleje.

UKĄSZENIA PRZEZ ŻMIJE I JADOWITE WĘŻE

Pierwsza pomoc musi być natychmiastowa, a polega na założeniu opaski uciskowej, wstrzyknięciu surowicy i szybkim transporcie chorego do szpitala.

Uwaga! Zakładanie opaski po upływie 30 minut od chwili ukąszenia jest bezcelowe. Można wtedy tylko oziębiać unieruchomioną kończynę. Jeśli szybka pomoc lekarska jest niemożliwa, należy:

- Uspokoić chorego (ważne!) i położyć, chorą kończynę unieruchomić, rankę przemyć obficie wodą oraz nałożyć opaskę uciskową (bandaż elastyczny) ponad ranką, czyli miejscem ukąszenia i rozluźniać ją na chwilę co 15 minut. Krwawienia z rany nie tamować, alkoholu nie podawać i pilnować, by chory leżał spokojnie (krew krąży wtedy wolniej).

- Po założeniu opaski należy wstrzyknąć pół ampułki surowicy (jeśli ją mamy) powyżej ranki, a drugą połowę domięśniowo (w pośladek).

- Następnie trzeba rankę rozciąć czystym nożykiem na długość i głębokość ok. 3-4 mm oraz rozchylić na szerokość 3-4 mm i odsysać jad poprzez kawałek folii plastikowej lub celofanu przez 30 minut.

Uwaga! Jad połknięty przypadkowo jest nieszkodliwy, chyba że mamy uszkodzoną błonę śluzową w jamie ustnej.

- Przytomnemu choremu podaje się środki uspokajające (tabletki, krople walerianowe) i przeciwbólowe. Nieprzytomnego reanimujemy aż do przybycia karetki pogotowia ratunkowego.

UKĄSZENIA PRZEZ PSZCZOŁY, OSY I INNE OWADY

- Przede wszystkim należy ostrożnie usunąć żądło, nie uciskając zgrubienia wypełnionego jadem. Najlepiej wykonywać stycznie do skóry ruchy igłą lub paznokciem.

- Na miejsce ukąszenia kładziemy watę lub gazę zwilżoną spirytusem salicylowym lub roztworem sody oczyszczonej (1 łyżeczka na 1/2 szklanki wody), a następnie okład z Altacetu (po cztery tabletki rozpuszczone w szklance wody).

OMDLENIE

Jest to przejściowa utrata przytomności wywołana niedostatecznym ukrwieniem mózgu z powodu zmęczenia fizycznego, braku świeżego powietrza, na skutek wysokiej temperatury otoczenia, głodu, pragnienia, bólu, strachu, zranienia lub zaostrzenia różnych schorzeń przewlekłych.

- Układamy głowę chorego poniżej ciała i unosimy do góry ręce i nogi, by krew mogła swobodniej dopływać do mózgu. Nie wolno zemdlonej osoby stawiać na siłę na nogi lub sadzać na krześle, wlewać do ust płynów (grozi to zakrztuszeniem!) lub potrząsać.

- Rozpinamy ubranie i zapewniamy dostęp świeżego powietrza, a gdy chory odzyska przytomność, podajemy gorącą kawę lub herbatę.

- W razie braku poprawy lub osłabienia tętna i oddechu podejmujemy reanimację aż do przybycia karetki pogotowia ratunkowego. (z)

Dnia 31 lipca obchodzi piękny jubileusz

pan KAROL SANTARIUS

z Orłowej-Obroków. Z okazji 90. urodzin wiele zdrowia, szczęścia, pogody ducha, optymizmu, błogosławieństwa Bożego i jeszcze długich lat wśród nas życzą żona, syn i córka z rodzinami. RK-148

Dnia 30 lipca mija setna rocznica urodzin naszego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. JANA FARNIKA

górnika kopalni Gabriela w Karwinie, mieszkającego w Stonawie - na Nowym Świecie, który zmarł w obozie koncentracyjnym w Neusustrum w kwietniu 1941 r. po 13-miesięcznym więzieniu. Jego Żona

śp. HELENA FARNIK

zmarła w wieku 90 lat dnia 19 kwietnia 1995 r. O chwilę wspomnień proszą dwaj synowie z rodzinami. OL-264

„Przeszedłem wiele dróg, już brakło mi oddechu..."

Dnia 31. 7. 2000 mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANA MISIORZA

z Ropicy. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi najbliższa rodzina. AD-144

Dnia 1 sierpnia 2000 r. mija 8. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. LEOPOLDA SŁAWIŃSKIEGO

z Orłowej. O chwilę wspomnień i modlitwę poszą najbliżsi. RK-146

■ kina

ORŁOWA - Wszechświat: Gladiator (29, 30, 31, godz. 19.00), **KARWINA - Reflex:** Ospała dziura (29, 30, godz. 20.00)), Wszyscy moi bliscy (29, 30, godz. 17.00), Gladiator (31, godz. 17.00, 20.00), **Centrum:** 28 dni (29, 30, 31, godz. 17.45), Dziewiąta brama (29, 30, 31, godz. 20.00), **Kino Letnie:** Gladiator (29, 30, godz. 21.30), **HAWIERZÓW - Świt:** Matrix (29, 30, godz. 17.45), Wszystko o mej matce (29, 30, godz. 20.00), **Centrum:** Hura na niedźwiedzia (29, 30, 31, godz. 15.30), Niebieskie oczy Micky'ego (29, 30, godz. 17.45; 31, godz. 17.45, 20.00), Jak dym (29, 30, godz. 20.00), **Kino Letnie:** Z misją na Marsa (29, 30, godz. 21.30), Jak dym (31, godz. 21.30), **TRZYNIEC - Kosmos:** Huragan w ringu (29, 30, godz. 17.30 i 20.00), Samotnicy (31, godz. 17.30, 20.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej -** Stała ekspozycja „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie: stała ekspozycja** - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Dźwięk i czas". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Musaion w Hawierzowie:** Do 29. 10. 2000 wystawa „Hawierzów zielonym miastem". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Orłowa-Stare Miasto:** Do 31. 8. wystawa „110 lat straży pożarnej w Orłowej". Otwarte: po-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ **BIBLIOTEKA MIEJSKA w Czeskim Cieszynie-Sibicy przy ul. Słowackiej:** „Na szkle malowane" - Antoniego Szpyrca.

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI WYDAWNICTWA „OLZA" w Czeskim Cieszynie zaprasza na wystawę fotografii Franciszka Bałona pn. „Cztery pory świata". Ekspozycja czynna do końca wakacji.

■ co, gdzie, kiedy

OLDRZYCHOWICE - Ochotnicza Straż Pożarna Oldrzychowice urządza z okazji 100-lecia założenia uroczystość strażacką w sobotę 29. 7. o godz. 15.00. Konkursy, pokazy techniki, kuchnia domowa, tombola i muzyka zapewnione.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" zaprasza na odpust św. Anny na Kozubowej w niedzielę 30. 7. Kontrola w godz. 10-12.

▲ zaprasza na wycieczkę na Równicę (Polska) we wtorek 1. 8. Odjazd z dworca autobusowego w Cieszynie (Polska) o godz. 8.20 do Ustronia-Polany.

KARWINA-RAJ - Uwaga! Osoby wydelegowane na zgrupowanie w Zakopanem proszone są o złożenie w jak najszybszym terminie zaliczki w wysokości 1000,-Kč od osoby u pana Andrzeja Wróblewskiego (tel.:634 97 71).

▲ **MK PZKO** oraz Urząd Miasta Karwiny zaprasza członków i sympatyków 30. 7. 2000 na msze święte do kaplicy św. Anny o godz. 8.00 w języku polskim i o godz. 10.00 w języku czeskim oraz do Domu i ogrodu PZKO na „Spotkanie odpustowe" od godz. 8.00. Od godz. 9.00 do 15.00 koncertuje orkiestra p. A. Sikory.

UWAGA! OSOBY POSIADAJĄCE PRAWO JAZDY WYDANE W POLSCE - Stowarzyszenie Osób Pracujących i Uczących się w Polsce organizuje we wrześniu br. wymianę polskiego prawa jazdy na czeskie. Informacje i zapisy: p. Ronchetti tel.: 712 265, p. Cienciała tel.: 712 050.

■ kronika rodzinna

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 25. 7. 2000 zmarła w wieku 80 lat nasza Mamusia, Babcia, Teściowa, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. ELŻBIETA KUBECZKOWA

z Suchej Dolnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 31. 7. 2000 o godz. 14.30 w sali obrzędów pogrzebowych w Hawierzowie-Szumbarku. Zasmucona rodzina. O-109

W głębokim żalu pogrążona zawiadamiam, że dnia 20 lipca 2000 r. zmarła nagle w wieku 43 lat moja Kochana Córka

śp. ALICJA ŠIMÍKOWA

z domu Wilk. Zasmucona Matka z rodziną. RK-149

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 25. 7. 2000 zmarł w wieku 84 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. ALOJZY FAJA

zamieszkały w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 29. 7. 2000 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina. O-108

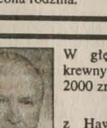

W głębokim żalu zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 27. 7. 2000 zmarł w wieku 83 lat

śp. KAROL CYŻ

z Hawierzowa-Błędowic. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 2. 8. 2000 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Błędowicach. Zasmucona rodzina. OL - 273

■ matrymonialne

SYMPATYCZNA katoliczka 26/170 poszukuje miłego kawalera odpowiedniego wieku. Adres w redakcji „GL". OL-269

■ usługi

NAUKA JAZDY-SZYMCZYKOWA ul. Poštovní 244, Trzyniec I. Okazja do zyskania prawa jazdy gr. „B". Możliwość zgłoszenia się do kursu pod nr. tel.: 0659/350059, 0603725506. OL-271

■ JUTRO NA ANTENIE

»Śląsk« i »Czantoria«

- to tytuł niedzielnej audycji redakcji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie, na którą złożą się nagrania zrealizowane w czasie wielkiego pikniku w Koszęcinie. O początkach i dniu dzisiejszym ZPiT „Śląsk" opowie jego obecny kierownik artystyczny Jerzy Wójcik. Wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria" w Ustroniu, Małgorzata Siwiec-Skut, zaprosi na występy Estrady Ludowej „Czantoria", jak również do tego malowniczego miasta uzdrowiskowego. Początek audycji o godz. 18.30, UKF 105,3 i 107,3 MHz. (H. D.)

Szanowni Państwo,

zapraszamy Was do autocentrum FIAT w Hawierzowie. Oferujemy wybór z szerokiej gamy samochodów. Zapewniamy zniżki, korzystny leasing i wysokiej klasy serwis.

NORDEX CZ, a.s.

Dělnická 377
735 64 Havířov
tel./fax: 069 /644 10 20
SPRZEDAŻ I SERWIS
Po-Pt: 7.00-18.00, So: 8.00-13.00

GL-2032

GŁOS LUDU ◆ W Vydavatelství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ◆ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ◆ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ◆ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252, dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ◆ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ◆ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ◆ Dyrektor wydawnictwa: Janusz Ciesielski ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 7 w Cz. Cieszynie codziennie od godz. 8.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn. ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Miejsce wydania: Ostrawa ◆ Kolportaż: Předplatné tisku, s.r.o., SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ◆ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ◆ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Zadecydowały rzuty karne

W środku tygodnia rozegrano na rozmokłych i śliskich nawierzchniach boisk mecze 2. rundy Pucharu Czesko-Morawskiego Związku Futbolu (ČMFS). Spośród drużyn naszego regionu do dalszej fazy rozgrywek przeszły dwie - II-ligowy Futbol Trzyniec i dywizyjny Refotal Olbrachcice. Obydwie uzyskały na wyjeździe zgodne remisy, ale miały więcej szczęścia podczas egzekwowania rzutów karnych. W III rundzie podejmować one będą u siebie atrakcyjnych rywali I-ligowych...

◆ **LOKOMOTYWA PIOTROWICE - R. OLBRACHCICE 1:1 (1:1).** W starciu dwóch regionalnych rywali (uczestników dywizji) grę prowadzono większością w środku boiska. Goście zaczęli ostrożnie, jednakże w 10. minucie stracili oni gola po strzale **Benefiego** i odtąd starali się grać bardziej otwarcie. W 39. min. Menoušek wyegzekwował piłkę z rzutu wolnego wprost na głowę **Bystronia,** który ulokował ją w tzw. „dłuższym rogu" - 1:1. W drugiej połowie goście, mający w bramce czujnego Hekerę, taktyczną grą utrzymali remis. Sędzia Závodný musiał więc zarządzić wykonywanie **rzutów karnych.**

Pierwszych „jedenastek" nie wykorzystali Sukáč (O) i Gajger (P), następne spożytkowali Stambolidis i Benefi, Červenka i Hejnal oraz Wojtyna i Nečas. Przy stanie 3:3 **Kvapil** z Olbrachcic również trafił, natomiast strzał Pikonskiego obronił Hekera... Żółte kartki: 3 - 1. Widzów 105. **Rzutami karnymi 4:3 awansował Refotal.** (BK)

◆ **FK MIASTO ALBRECHTICE - FUTBOL TRZYNIEC 1:1 (1:0).** W spotkaniu na boisku dywizyjnego rywala więcej szans wypracowali przyjezdni (największe mieli Matýsek i Jar. Černý po 2 oraz Jakus). Z drugiej strony gospodarze przy stanie 1:1 trafili w poprzeczkę... Bramki: 22. Klement 1:0 - 53. Aleš **Kluz. Rzuty karne - 9:10.** Decydującego gola z „jedenastki" strzelił w drugiej serii Adam **Brzezina.** (D-F)

◆ **W 3. RUNDZIE Pucharu CMZF** (5-6 września) **Trzyniec podejmować będzie u siebie I-ligowy zespół SK Czeskie Budziejowice,** który wygrał w Sezimowym Ujściu 4:0. Natomiast **Refotal Olbrachcice** czekać będzie na zwycięzcę odroczonego spotkania **Czeska Trzebowa - Slavia Praga,** w którym faworytami są oczywiście I-ligowi piłkarze ze stolicy RC. (Opr. EF)

Kto z kim i kiedy?

ROZGRYWKI ŠŽF: IA KLASA - GRUPA B w piłce nożnej:

II kolejka (13. VIII): Wędrynia - Wracimów B, Fryczowice - Niebory, Stonawa - Widcze, Frydlant - Żuków Górny.

III (20. VIII): Żuków - Wlczowice, Niebory - Stonawa, Hodslawice - Wędrynia.

IV (27. VIII): Wędrynia - Ticha, Stonawa - Wracimów B, Frydlant - Niebory, Żuków - Widcze.

V (3. IX): Niebory - Żuków, Hodslawice - Stonawa, Zubrzi - Wędrynia.

VI (10. IX): Wędrynia - Wigantice, Stonawa - Ticha, Żuków - Wracimów B, Widcze - Niebory.

VII (17. IX): Niebory - Wlczowice, Hodslawice - Żuków, Zubrzi - Stonawa, Przibor - Wędrynia.

VIII (24. IX): Wlczowice - Wędrynia, Stonawa - Wigantice, Żuków - Ticha, Niebory - Wracimow B.

IX (1. X): Hodslawice - Niebory, Zubrzi - Żuków, Przibor - Stonawa, Wędrynia - Fryczowice.

X (8. X): Stonawa - Wędrynia, Żuków - Wigantice, Niebory - Ticha.

XI (15. X): Zubrzi - Niebory, Przibor - Żuków, Wędrynia - Frydlant, Fryczowice - Stonawa.

XII (22. X): Wlczowice - Stonawa, Żuków - Wędrynia, Niebory - Wigantice.

XIII (29. X): Przibor - Niebory, Wędrynia - Widcze, Fryczowice - Żuków, Stonawa - Frydlant.

I (5. XI): Żuków - Stonawa i Niebory - Wędrynia. (an)

▲ **NAGRODY 31. SPORTKI:** II - 339 472 Kč (1), III - 16 080 Kč (38), IV - 410 Kč (1987), V - 75 Kč (36 164). **II LOSOWANIE:** II - 113 157 Kč (3), III - 11 529 Kč (53), IV - 281 Kč (2894), V - 53 Kč (50 893). **SZANSA:** II - 50 000 Kč (2), III - 5000 Kč (9), IV - 500 Kč (148), V - 50 Kč (1461), VI - 20 Kč (14 958). *(Bez gwarancji)*

Pod znakiem piłki

◆ **SPARRINGI: FC Karwina - Jäkl Karwina 3:1 (1:0).** Ostatni sparring przed II ligą rozegrano w deszczu. Bramki Klos 2, Bielan 1 - Sehnal 1. **B. Dąbrowa - L. Łąki 2:1... Jutro o godz. 10: L. Piotrowice - Beneszów Dolny** (zależnie od pogody). (hlj)

◆ **TURNIEJE PIŁKARSKIE - DZIŚ** od godz. 12.00: **II Memoriał im. Zdeňka Kovala** na boisku Banika Falco w Dąbrowej z udziałem nast. drużyn: Jäkl Karwina, KS Stonawa, KS Pietwałd i B. Dąbrowa.

◆ **II Memoriał Izydora Giecka w Wierzniowicach:** Dziećmorowice - Polonia Łaziska (dziś od godz. 15.30) i S. Wierzniowice - HD Bogumin A (17.30). Mecz o 3. miejsce i finał - jutro o tej samej porze. (JL)

◆ **Memoriał Jana Świerczka w Żukowie Górnym - dziś** od godz. 13.00. Uczestnicy: Śmiłowice, IRP Cz. Cieszyn B, ČSAD Hawierzów i gospodarze. Gra każdy z każdym 2x20 minut. (LKJ)

◆ **DZIŚ I JUTRO** premiera II ligi piłkarskiej, a m.in. mecze: **Futbol Trzyniec - Svit Zlin** dziś o godz. 16.30 oraz **FC Karwina - ŠFC Opawa** (jutro o godz. 16.30). Drużynę FCK wzmocnił dodatkowo obrońca Korytář z WB F-M; kontuzjowani są Volný i Prčík. (mh)

SPORT POLSKI ● SPORT POLSKI

❑ **BRAZYLIA - POLSKA 78:59 (46:29).** Inauguracyjny mecz turnieju koszykarek odbył się w Natalu. Najwięcej punktów: A. S. de Oliveira 21 - Elżbieta Trześniewska 20. **Drugie spotkanie: Francja - Kuba 74:58.**

❑ **POLSKA - MALEZJA 1:1 (0:0).** Towarzyski mecz hokeistów na trawie w Gnieźnie. Bramki: 53. Łukasz Wybieralski - 39. Calvin Fernandez.

❑ **DWA BRĄZOWE MEDALE** na pływackich ME juniorów w Dunkierce (Fr.) zdobyli: Małgorzata Gębicka - na 200 m stylem motylkowym (2:14,60 min.) i Tomasz Dziedzic - na 400 m st. zmiennym (4:29,32 min.).

❑ **PIERWSZE MECZE 3. rundy piłkarskiego Pucharu Ligi: ŁKS Łódź** - Górnik Polkowice 0:3 (!), Górnik Łęczna - Górnik Zabrze 0:0, Stomil Olsztyn - Hutnik Zamość 1:5(!!), Śląsk Wrocław - Odra Wodzisław 1:2, Lechia Gdańsk - Grodzisk Wlkp. 0:0, Ruch Radzionków - RKS Fameg Radom 0:1(!), Ceramika Opoczno - Włókniarz Kiestrz 0:1, GKS Katowice - Orlen Płock 2:0 i Polonia Bytom - Pogoń Szczecin 0:2. A więc pogrom gospodarzy. Rewanżowe spotkania - 2 sierpnia.

❑ **TOMASZ GOLLOB,** przebywający w szpitalu w Bydgoszczy po przebytej operacji zespolenia złamanego obojczyka, zrezygnował - po konsultacji z lekarzami - z wyjazdu na 4. eliminację żużlowych MŚ - GP Anglii. W ten sposób stracił on szansę zdobycia tytułu mistrzowskiego, ale zamierza powalczyć jeszcze o brązowy medal. Nie wystartują dziś także w Coventry Rafał Dobrucki (w meczu ekstraklasy odnowił sobie kontuzję) i brat Tomasza - Jacek Gollob (nie zdołał się przygotować do zawodów).

❑ **FINAŁY** drużynowych mistrzostw Polski **w tenisie ziemnym: Górnik Bytom - SKT Prokom Sopot 1:5** (sopocianki nawet bez kontuzjowanej Magdaleny Grzybowskiej - zdobyły po raz drugi z rzędu tytuł mistrzowski). **Mężczyźni: Trocal Polonia Bydgoszcz - AZS Poznań 3:4** (decydujący punkt wywalczył debel Krystian Pfeifer-Krzysztof Kwinta, pokonując po dramatycznej walce dwójkę Szwec/Gajdzik 3:6, 7:5, 7:6 (7-5).

❑ **TRENEREM kadry mężczyzn** polskich piłkarzy ręcznych mianowany został 41-letni **Bogdan Zajączkowski,** pochodzący z Płocka. Natomiast reprezentację kobiet poprowadzi od 1 sierpnia **Marek Karpiński.**

OSTRE STRZELANIE

❑ **DINAMO BUKARESZT - HOOP POLONIA WARSZAWA 3:4 (2:2)!** Pierwszy mecz 2. rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów wygrał dość niespodziewanie - po dobrej grze - mistrz Polski. Oba zespoły zagrały otwarcie, bardziej stawiając na atak, niż na defensywę. Bramki po obu stronach padały po błędach obrońców. Bohaterami meczu byli: Tomasz Wieszczycki (autor 2 bramek), czarnoskóry Emmanuel Olisadebe (strzelił 1 gola i asystował przy dwóch) oraz Tomasz Kiełbowicz (podał na kolejne 2 bramki). **Chronologia goli:** 7. min. - Lupu (z rzutu karnego za rękę) 1:0, 23. - **Wieszczycki 1:1,** 36. Olisadebe (obaj po dokładnych zagraniach Kiełbowicza) 1:2, 45. Mihalcea (w sytuacji sam na sam) 2:2; 58. - **Wieszczycki** 2:3, 63. - Niculae (po błędzie bramkarza Szczęsnego, który jednak miał szereg udanych interwencji) 3:3, 88. - **Igor Gołaszewski** (po kontrze i dośrodkowaniu Olisadebe w sytuacji sam na sam z bramkarzem Stefanem) 3:4. ŻK: 3 - 1 (Kaliszan). Widzów 5000. Sędziował V. E. Torres (Hiszp.).

Rewanż - 2. 8. w... Płocku (stadion Polonii nie odpowiada wymogom UEFA). W wypadku awansu do 3. rundy rywalem warszawiaków byłby grecki Panathinaikos. **(Opr. EF)**

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 29 LIPCA

■ TC 1:

5.00 Magazyn nauki i techniki
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
6.15 Magazyn motoryzacyjny
7.15 Na pływalni z W. Styronem
7.40 Lapidarium
7.55 Sezamie, otwórz się
8.25 „Alf" (s.)
8.50 Wiadomostki ze świata
9.00 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. anim.)
9.30 „Wygrywać po cichu" (film czes.)
10.45 W świecie Formuły 1
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Następnym razem u was...
12.00 Wiadomości
12.05 Sylwester '99, czyli... (pr. rozr.)
13.15 Parki narodowe w Niemczech
14.00 Pomysły światowej mody II
14.25 „Przygody rabina Jakoba" (kom. franc.)
16.00 „Oczarowani" (s.)
16.55 Piramida (teleturniej)
17.25 „Encyklopedia piwa" (s. dok.)
18.00 Wiadomości
18.05 Antena
18.25 „Uwaga na dziecko, panie Bean" (rozrywka)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Największe sztuczki światowe
21.35 „Mistrz rewolwerowiec" (western USA)
23.25 Wiadomości
23.30 Bramki, punkty, sekundy
23.35 Losowanie „10" szczęśliwych
23.40 Śpiewa Karel Gott (4)
0.25 „Pani inspektor policji" (film franc.)
2.10 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
2.55 Antena
3.15 Zając w worku (rozrywka)
4.30 Piosenki z ekranu.

■ TC 2:

5.00 GEN
5.15 Managerem własnego zdrowia
5.25 Notatnik
6.00 Muzyka mego życia
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Raport (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „Czeskie ekofarmy po 10 latach..." (dok.)
9.00 Kursy językowe
10.35 Kluez (mag.)
11.05 Magazyn nauki i techniki
11.35 Młoda pieśń Jihlawa 2000
12.05 Świat filmu animowanego
12.30 Aport Specjal
13.10 J. Strauss: „Baron cygański" (teatr)
15.20 „Piękna przyroda Europy" (s.)
16.10 Pierwsza pomoc (mag.)
16.25 Jazda (mag.)
16.55 TC wizja (mag.)
17.15 „100 000 dolarów w słońcu" (film franc.-włoski)
19.15 Euronews
19.55 Przegląd programów
20.00 Obce słowo Poezja
20.05 Dziś wieczorem z erotyką, seksem... (wieczór komponowany)
23.00 „Z igraszek o królewnach - Urywek pruski" (s.)
23.50 „Czarujący pan Méliès" (dok.)
1.00 Mag operowy: Václav Kaślik
2.00 Noc pełna humoru.

■ NOVA:

7.20 „Władcy czarów" (s.), **7.50** „Zorro" (s.), **8.20** „Herkules V" (s.), **9.10** „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), **10.10** As (lista przebojów), **11.10** „Esmeralda" (s.), **12.00** Dzwonicie do dyrektora , **12.35** „Kobieta w ringu" (kom. USA), **14.40** „Powaby Weroniki II" (s.), **15.05** „Lekarze z L. A." (s.), **16.00** „Kobra" (s.), **16.55** „Zrozpaczona" (thriller USA), **18.40** „Labirynty namiętności" (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Program rozrywkowy, **21.40** Właśnie dziś, **21.45** „Aligator" (sci-fi film USA), **23.22** Pogodynka, **23.25** „Nieprzyzwoite zachowanie 4" (film erot. USA), **1.00** „Są wśród nas" (sci-fi thriller USA).

■ PRIMA:

8.00 „Najpiękniejsze pałace na świecie" (dok.), **8.30** „Rodzina siostry Marii" (s.), **10.05** „Jesteśmy aniołami" (s.), **11.50** Salon samochodowy, **12.25** „Poziom adrenaliny III" (s.), **13.15** „Policyjne tango" (s., 1/13), **14.05** Dokument przyrodniczy, **14.35** „Trzy życzenia" (kom. czeska), **16.20** „Tajemnice II wojny światowej" (s. dok.), **17.15** Prima TV - Listy, **17.30** „Tajemnicze historie" (s.), **18.00** Kochasie, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** „Pes Filipes" (s. anim.), **19.55** „Cody" (s.), **21.35** Ale heca! (teleturniej), **22.20** „Tej nocy" (film USA), **23.50** „Lexx II" (s.).

NIEDZIELA 30 LIPCA

■ TC 1:

5.00 „Pytania z Azji" (s. dok.)
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
6.15 „Światowid" (s. dok.)
6.45 „Skarby świata" (s. dok.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30Ży-ra-fa (dla dzieci)
9.30 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolików" (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.30 Kalendarium
10.40 Managerem własnego zdrowia
10.50 „Wielkia przełęcz" (s.)
11.40 Poszukiwanie zagubionego czasu
12.00 W samo południe
13.00 Wiadomości
13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
13.40 „Jak Anka z komtesą dostały błękit z nieba" (bajka)
14.50 Śpiewnik domowy
15.00 Magazyn chrześcijański
15.35 „Zapadli vlastenci" (film czeski)
17.00 „Losy gwiazd" (dok.)
17.20 „Światowid" (dok.)
17.50 Słowo świąteczne
18.00 Wiadomości
18.05 Nad listami telewidzów
18.10 Humor Vladimíra Dvořáka
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 „Fandy o Fandy" (film czeski)
21.30 Wydarzyło się...
21.45 Wiadomości
21.50 Bramki, punkty, sekundy
21.55 Losowanie Sportki
22.00 „Nie jestem szalony" (film USA)
23.45 Losowanie „10" szczęśliwych
23.50 „Planeta życia" (s. dok.)
0.40 „60" (mag.)
1.40 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
2.25 TC wizja
2.45 „Widma" (teatr)
4.20 Kto jest kim: Jiří Schelinger.

■ TC 2:

7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „Nie ma dzieci" (dok.)
8.50 „Klasa szkolna w Terezinie" (dok.)
9.00 Poranek niedzielny
9.50 Klub Seniora
10.15 Tygodnik kulturalny
10.30 Dziesięć wieków architektury
10.45 „Poeta František Listopad" (dok.)
11.40 „Historia sztuki" (dok.)
12.00 „Powrót do niebieskich głębin" (s. dok.)
12.55 „Czarujący pan Melies" (dok.)
14.00 Studio sport
16.20 „Billie Jean King" (dok.)
17.20 „Bitwa pod La Plata" (film bryt.)
19.15 Euronews
20.00 „Świat jazzu" (dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Dziesięć wieków architektury
21.45 Salon
22.20 Halo, muzyka (mag.)
23.00 Piękny Pardubice (dok.)
23.25 „Wittgenstein" (film ang.)
0.35 „Próba sprzetrotewania Václava Hrabě" (dok.)
1.00 Euronews
1.55 „21" (aktualności)
2.25 W samo południe
3.20 „Reformator i heretyk
4.20 Laco Deczi i Zdeněk Dvořák.

■ NOVA:

7.20 „Władcy czarów" (s.), **7.50** „Zorro" (s. anim.), **8.15** „Nowy marynarz Pepek" (s. anim.), **8.40** Czarujący świat Walta Disneya, **9.45** Nakręć to!, **10.15** „Esmeralda" (s.), **11.05** Niedzielny Prask, **11.50** „Zawodowcy" (s.), **12.45** „Hombre" (western USA), **14.45** „Powaby Weroniki II" (s.), **15.10** „Lekarze z L. A." (s.), **16.05** „Kobra 11" (s.), **17.00** „Radykalne cięcie" (film czeski), **18.30** Prognoza pogody, **18.40** „Labirynty namiętności" (s.), **19.30** DTV, **20.00** „Drzewo marzeń" (film USA), **22.12** Właśnie dziś, **22.15** „Dojrzewanie w Queen" (film USA), **0.21** Pogodynka, **0.25** „Koniec sezonu" (film USA).

■ PRIMA:

8.00 „Łowcy" (s.), **9.00** Świat 2000, **9.30** „Małżeństwo na kredyt" (film czes.), **10.55** „Niezwykłe więzy" (dok. przyrod.), **11.20** „Zapach z Provence" (s.), **12.20** Ktoś jest inny (TV show), **13.00** Niedzielna partia, **13.45** Formuła show, **13.55** Wielka Nagroda Niemiec, **16.00** Formuła show (teleturniej), **17.00** „Katastrofy II" (s.), **17.30** „Tajemnicze historie" (S.), **18.00** „Instynkty lady Sophii" (s.), **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** „Pies Filipes" (s.), **19.55** „Rewir Wolfa III" (s.), **20.50** Nikt nie jest doskonały, **21.50** Lato na życzenie: „Afrykańczyk" (kom. franc.); „Raj detektywów" (film USA); „Zakochana czarodziejka" (film franc.); po skończeniu filmu na życzenie ??? „Gasnący dzień" (film franc.).

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA

■ TC 1:

5.00 Poranek niedzielny
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Sezamie, otwórz się! II
9.00 Wiadomości
9.05 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolików" (s. anim.)
9.35 „Śmierć czarnego króla" (film czeski)
11.25 Poszukiwanie zagubionego czasu
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Igrzyska bez granic
13.25 „Jak żyje się kotom" (dok.)
13.40 Wszystko dla domu i ogrodu
14.15 Antena
14.35 Piramida (teleturniej)
15.05 „Niewyjaśnione zgony" (dok.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Śpiewnik domowy
16.40 Na głowę... (z cyklu „Drogi do dzieciństwa")
17.00 Labirynt
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Aktualności
18.10 „Doktor Quinn" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Mężczyźni Hitlera" (s. dok.)
21.00 Magia pozbawiona czaru (1/4)
21.40 Fakty
22.15 Wydarzenia plus
22.30 Bramki, punkty, sekundy
22.35 Galaspershow, czyli...
23.40 Wydarzyło się...
23.55 Losowanie „10" szczęśliwych
24.00 Wydarzenia w świecie
0.10 „Szaleję za tobą" (s.)
0.30 Na pływalni z W. Styronem
0.55 Tygodnik ekonomiczny
1.10 Echa sportowe
2.05 Aport Specjal
2.45 Nasza wieś (mag.)
3.00 Kto jest kim: „Rapmasters" (dok. muz.)
3.35 Igrzyska bez granic.

■ TC 2:

5.05 Jazda
5.30 Czarne owce (pub.)
5.45 Obiektyw
6.15 Kalendarium
6.25 Magazyn chrześcijański
7.00 Słowo świąteczne
7.10 Nasza wieś
7.30 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Dzień dobry z TC
10.55 „Podróżomania" (dok.)
11.25 Wiadomostki ze świata
11.35 Świat filmu animowanego
12.00 Euronews
12.30 „Historia pewnej olimpiady" (dok.)
13.30 AZ-quiz (teleturniej)
13.55 „Wygrywać po cichu" (film czeski)
15.10 Reportaże TV Ostrawa
15.35 „Powrót do niebieskich głębin" (s. dok.)
16.25 „Skarby świata" (dok.)
16.40 „Brama do Bałkanów" (dok.)
17.05 „Europa dzisiaj" (dok.)
17.30 „Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca..." (dok.)
17.55 Tygodnik ekonomiczny
18.10 Echa sportowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Euronews
20.00 J. N. Nestroy: „Talizman" (teatr TV)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Swingers" (film USA)
23.05 „Bigbit" (s. dok.)
0.05 „Sláva je Volný" (dok.)
0.30 „21" (aktualności)
1.00 Euronews
2.00 „Człowiek w potrzebie" (dok.)
2.25 Kursy językowe
4.00 Worldnet
4.25 Okna wszechświata na oścież.

■ NOVA:

6.30 Śniadanie z Novą, **8.30** „Utrapienia Arnolda" (s. anim.), **9.00** „Młody Herkules" (s.), **9.25** „Sławne rodziny królewskie" (s. dok.), **9.55** „Sklep antykwariusza" (film USA), **11.50** „Stefania II" (s.), **12.40** „Milady" (s.), **13.25** „Tak płynie czas" (s.), **14.15** „Superman" (s.), **15.10** „Szalony egzorcysta" (kom. USA), **16.40** Karuzela (teleturniej), **17.05** Zarzyskuj (teleturniej), **17.35** Właśnie teraz z regionu, **17.45** „Zbuntowany Anioł" (s.), **18.35** „Kassandra" (s.), **19.30** DTV, **20.00** „City Slickers" (kom. USA), **22.00** Do-Re-Mi, **22.55** Właśnie dziś, **22.59** Pogodynka, **23.00** Wyrocznia (rozrywka), **23.45** „Uniwersalny żołnierz" (sci-fi film USA), **1.30** „Bulvar Pacifik Drive" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Kurier cara" (s. anim.), **8.25** „Wishbone" (s.), **8.50** „Życie w siodle" (s.), **9.15** „Tajemnica jeziora Malawi" (dok.), **9.40** „Trzy życzenia" (kom. czeska), **11.20** Program dla pań, **12.00** „Perła" (s.), **12.50** „Wspaniali i bogaci" (s.), **13.35** Program dla pań, **14.15** „Prawie doskonała" (s.), **14.40** Film przyrodniczy, **15.35** „Hardcastle i McCormick" (s.), **16.35** „Ratownicy" (s.), **17.30** Duże ucho (rozrywka), **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** „Pies Filipes" (s. anim.), **19.55** „Portowe gliny" (s.), **20.50** „Wierzcie - nie wierzcie II" (s.), **21.45** „Mężczyzna z lodu" (thriller USA), **23.20** „Dwaj" (s.), **0.05** „Strefy zagrożenia" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 29 LIPCA

■ TVP 1:

7.00 Wszystko o działce i ogrodzie
7.25 Agrolinia
8.05 Kulisy wojska
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Wakacje z Ziarnem
9.10 5-10-15 (dla młodzieży)
9.35 „Walt Disney przedstawia" (s.)
10.50 „Dr Quinn" (s.)
11.40 Kwadrans na kawę
12.00 Zwierzęta świata
12.30 Miliard w rozumie (teleturniej)
13.00 Wiadomości
13.10 „Zimna wojna" (s.)
14.00 „Jan Serce" (s.)
15.05 Podróżnik (mag. turystyczny)
15.25 Jan Zachwatowicz
16.20 Studio sport: Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza
17.00 Teleexpress
17.20 „Dom" (s.)
19.00 Wieczorynka: „Mapeciątka"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Nadine" (film USA)
21.35 Superjedynki, cz. 2
22.25 Sportowa sobota, w tym Grand Prix Anglii na żużlu
23.30 „Chybiony cel" (film USA)
1.15 „Po tamtej stronie" (s.)
2.40 Motown Live
3.20 Lista przebojów.

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H." (s.)
9.25 Niezwykła 7
9.55 Auto (mag.)
10.15 „Kobra królewska" (s. dok.)
11.05 Kraków 2000
11.30 „Jetsonowie" (s.)
11.55 „Pies Huckelberry" (s.)
12.00 „Parker Lewis nigdy nie przegrywa" (s.)
12.30 „W poszukiwaniu wyspy skarbów" (s.)
13.00 Z Dwójką dookoła świata
13.30 Zgadula (teleturniej)
14.00 „Arka Noego" (s. anim.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Szansa na sukces
16.30 „Na dobre i na złe" (s.)
17.25 Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 „Jaś Fasola" (s.)
19.20 Dwójkomania
19.30 Sydney 2000 (teleturniej)
20.00 Piknik Country
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama, pogoda
22.25 Sport-telegram
22.35 Piknik Country
22.45 „Ziemia dla odważnych" (film USA)
0.35 Piknik Contry
1.30 „Tajemniczy przybysz" (film USA)
3.05 „Na pełnym morzu" (s.)
3.45 „Agent 86" (s.).

■ TV KATOWICE

7.00 „Bajkowe trojaczki" (s. eduk.), **7.35** „Ranczo" (s.), **8.00** Mikołowskie Dni Muzyki, **8.30** Z życia Kościoła, **8.50** TVP Katowice proponuje, **9.00** „Sekrety instrumentów muzycznych" (s. dok.), **9.35** „Apetyt na Azję" (cykl dok.), **10.00** „Chłopi" (s.), **10.50** „Podwodny świat" (dok.), **11.05** Opowieści antykwaryczne, **11.30** „Tajemnicze Archiwum Shelby Woo" (s.), **12.00** Sekrety kobiet, **12.30** Szafa gra (pr. muz.), **13.00** Rafał Kwiatkowski gra P. Czajkowskiego, **13.30** Z muzyką przez lata, **14.00** Jazz powrót do kolebki, **14.15** W cztery oczy, **14.30** Koszykarskie ABC, **14.45** Punkt, set, mecz (mag. siatkarski), **15.00** „Ogrody zoologiczne Europy" (s. dok.), **15.30** Wieża (teleturniej), **15.50** Bardowie, **16.10** Labirynty kultury, **16.30** Piano express (pr. rozryw.), **17.00** X Międzynarodowy Festiwal Wojskowych Orkiestr Dętych (2.), **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Oj, ni ma jak Lwów, **19.00** Podium (mag.), **19.30** „Czerwony karzeł" (s.), **20.05** „Brathanki" (koncert), **21.00** Piosenki z San Remo, **21.30** Aktualności, wiadomości sportowe, **22.00** „Blond seksbomba" (film biogr.), **23.40** Jazz nocą.

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, **7.00** Dyżurny satyryk kraju, **7.30** W drodze (pr. katolicki), **8.00** „Spider-Man" (s. anim.), **8.30** Kalambury, **9.00** „Power Rangers" (s.), **9.30** 4x4 (mag. motor.), **10.00** „Strażnik Teksasu" (s.), **10.55** „Koń, który latał" (film franc.), **12.40** „Ucieczka Tarzana" (film USA), **14.15** ARTES (relacja z koncertu finałowego I Konkursu Promocji Artystycznych, **14.45** Gospodarz (gra-zabawa), **15.15** Disco Polo Live, **16.00** Informacje, **16.20** Macie, co chcecie, **16.50** „Bill Cosby i straszne dzieciaki" (s.), **17.20** „South Beach" (s.), **18.10** „Ostry dyżur" (s.), **19.05** „Gliniarz z dżungli" (s.), **20.00** „Świat według Kiepskich" (s.), **20.30** „Graczykowie" (s.), **20.50** Losowanie Lotto, **21.05** „Niewiarygodne, ale prawdziwe" (s. dok.), **21.35** Kurier Sensacji, **22.05** „Perfekcyjna panna młoda" (film USA), **23.55** „Opowieści z krypty" (s.), **0.25** „Playboy" (s.), **1.25** „Życie w kłamstwie" (film USA), **3.05** Muzyka na bis.

NIEDZIELA 30 LIPCA

■ TVP 1:

7.00 Samo życie
7.15 Za czy przeciw
8.00 „Brzydkie kaczątko" (s. anim.)
8.25 Teleranek na (r)opie...
8.55 „Maszyna zmian" (s.)
9.25 MdM (pr. rozryw.)
10.00 „Johnny Guitar" (film USA)
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.15 Czasy
12.30 Caput mundi - stolica świata
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.50 Rejs 2000 (mag. żeglarski)
14.15 „Słoneczny patrol" (s.)
15.35 Przed Sopotem - Al Bano
16.10 Studio sport: Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza
16.45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno (quiz)
18.05 „Lokatorzy" (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: „Gumisie"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „O północy" (film kanad.)
21.35 Audiotele
21.40 MOC (mag. motor.)
22.00 Sportowa niedziela
22.25 „Dłonie" (film USA)
0.05 Gwiazdy świecą nocą
0.30 „Jestem niewinny" (film USA).

■ TVP 2:

7.00 „Czarne chmury" (s.)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H." (s.)
9.25 „Wąż morski" (s. dok.)
9.55 Podróże kulinarne R. Makłowicza
10.20 Wakacje z Dwójką
10.45 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
11.15 Bezpieczne wakacje
11.25 Przed sierpniem był lipiec
11.55 „Historia trzech miłości" (film USA)
14.00 30 ton! (lista przebojów)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Szansa na sukces: Rudi Schubert
16.30 „Na dobre i na złe" (s.)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 „Święta wojna" (s.)
19.20 Dwójkomania
19.30 Gol (mag. piłkarski)
20.00 Piknik Country
21.05 „Nowojorscy gliniarze" (s.)
21.45 Dwójkomania
22.00 Panorama, pogoda
22.25 Sport-telegram
22.35 Marek Piwowski: „Nóż w głowie" (teatr TV - kryminał)
23.15 „Chce mi się wyć" (film polski)
0.35 Piknik Country
1.15 „Nasz wspólny przyjaciel" (s.).

■ TV KATOWICE

7.00 „Rodzina Leśniewskich" (s.), **7.30** „Świat ogrodów" (s. dok.), **8.00** W cztery świata strony, **8.15** Pryzmat (mag.), **8.30** Koszałek Opałek (dla dzieci), **9.00** Wierzę, wątpię, szukam (mag. relig.), **9.30** „Wszystkie smaki Kanady" (s. porad.), **10.00** Zaproszenie, **10.35** „Stulecie lotnictwa" (s. dok.), **11.30** Magazyn turystyczny, **12.00** TV magazyn przyrodniczy, **12.30** Studio Gol (mag.), **13.30** Z życia Kościoła, **13.50** Klub Globtrotera, **14.30** „Wielcy odkrywcy" (pr. podróż.), **15.20** „Tajniki niemieckiego tenisa" (s. dok.), **15.35** Leki z zielnej apteki, **15.45** Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim, **16.00** Kabaret, **16.40** „Ta ziemia jest kwiatem" (rep.), **17.05** MP w tenisie mężczyzn Polish Open Poznań 2000, **18.00** Aktualności, **18.30** Sport, **19.00** MP w siatkówce plażowej, **20.00** „Trapez" (s.), **21.00** Klub Dorosłych Sympatyków Rocka, **21.30** Aktualności, **21.40** Sport, **22.00** Powiedz to głośno, **22.40** „Nad Niemnem" (film polski).

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, **7.00** Twój lekarz, **7.15** Wystarczy chcieć, **7.30** Jesteśmy, **8.00** „Spider-Man" (s. anim.), **8.30** Talent za talent, **9.00** „Power Rangers" (s.), **9.30** Klub Stasia i Nel, **10.00** Disco Relax, **11.00** „Diabli nadali" (s.), **11.30** „Ja się zastrzelę" (s.), **12.00** „Jej cały świat" (s.), **12.30** „Król deskorolki" (film USA), **14.10** „Pan i Pani Smith" (s.), **15.15** Co ty wiesz o gotowaniu, **15.30** Dyżurny satyryk kraju, **16.00** Informacje, **16.20** „Północ-Południe" (s.), **17.20** „Jezioro marzeń" (s.), **18.10** „Ostry dyżur" (s.), **19.05** „Tequila i Bonetti" (s.), **20.00** „Strażnik Teksasu" (s.), **20.50** Losowanie Lotto, **21.00** „Apartament" (film USA), **22.55** Na każdy temat (talk show), **23.55** FIFA TV, **0.25** Magazyn sportowy, **1.55** Muzyka na bis.

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA

■ TVP 1:

7.05 Zwierzyniec braci Kratt
7.30 Lato z Wiercipiętkiem
8.00 „Powrót Arabeli" (s.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 „Tajemnicza kobieta" (s.)
9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami
10.00 „Święty" (s.)
11.00 „Opowieści siostry Wendy o malarstwie" (s. dok.)
11.30 „Zorze i zaćmienia" (s. dok.)
11.40 „Unterwegs mit Susanne" (s.)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 „Klan" (s.)
13.35 „Dziwne losy Jane Eyre" (film ang.)
15.25 Wiadomości
15.35 „Moda na sukces" (s.)
16.00 Magazyn olimpijski
16.15 Euroexpress
16.35 Auto-mix (mag.)
16.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? (quiz)
17.50 Gość Jedynki
18.05 „Matki, żony i kochanki" (s.)
19.00 Wieczorynka: „Madeline"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 Stajemy jak ojce (koncert)
21.35 „Życie ptaków" (s. dok.)
22.25 Monitor Wiadomości, sport
23.00 Miłość niejedno ma imię: „Przyjaciel mego syna" (film franc.)
0.45 Podróżnik: Tunezja
1.00 „Kibole" (film dok.)
1.20 Tajemnice armii.

■ TVP 2:

7.00 Dziennik krajowy
7.20 „Złotopolscy" (telenowela)
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „Stawka większa niż życie" (s.)
10.00 Familiada (teleturniej)
10.25 „Wojna domowa" (s.)
11.15 „Arka Noego" (s. anim.)
11.45 „Willy Wonka i fabryka czekolady" (film USA)
13.25 „Miłość i namiętność" (s.)
14.10 „McGregorowie" (s.)
15.00 Jubileusz Danuty Rinn
16.00 Panorama
16.10 „Złotopolscy" (telenowela)
17.05 Małe ojczyzny: Ile góra ma lat
17.30 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 Tele Milenium (teleturniej)
19.30 Dlaczego to my
20.00 „Brunet wieczorową porą" (film polski)
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama, pogoda
22.25 Sport-telegram
22.35 Młynarski - Absolutnie!
23.25 „Misja specjalna" (film polski)
1.05 Koncert laureatów - FAMA 2000
1.55 „Słoneczny brzeg" (film USA).

■ TV KATOWICE

7.00 „Wielka księga natury" (s. anim.), **7.35** „Niebezpieczna zatoka" (s.), **8.00** Program na bis, **8.30** U źródeł Jasiołki Wisłoki, **9.00** „Kassandra" (s.), **10.30** „Z wiatrem i pod wiatr" (s.), **11.15** Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna, **11.35** „Rajd Pekin - Paryż" (s. dok.), **12.05** Fałszywy kadr: Faraon nieistniejący, **12.30** Gospodarze - gościom, **13.00** TV magazyn przyrodniczy, **13.30** To jest temat, **14.00** Panorama powiatów, **14.30** „Eastenders" (s.), **15.00** Magiczny sklep zoologiczny, **15.30** „Nasz Charlie" (s.), **16.20** Flesz-Aktualności, **16.30** Koszałek Opałek, **17.00** Benefis Stanisława Ptaka, **17.30** Z krukiem w herbie, **17.50** Portrety miast i firm, **18.00** Aktualności, **18.20** Wakacyjny Telemikser, **19.00** Panorama powiatów, **19.30** „Wielka księga natury" (s. anim.), **20.00** „To jest temat" (rep.), **20.30** „Kassandra" (s.), **21.30** Aktualności, **21.45** Zbliżenia, **22.00** „Eastenders" (s.), **22.30** U źródeł Jasiołki i Wisłoki, **23.00** 100% live.

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** „Jedzieć srebrnej szabli" (s. anim.), **7.25** „Sok z żuka" (s. anim.), **7.50** Polityczne graffiti, **8.00** „Allo, Allo" (s.), **8.35** „Xena, wojownicza księżniczka" (s.), **9.30** „Świat według Kiepskich" (s.), **10.00** „Jej cały świat" (s.), **10.30** „Luz Maria" (s.), **11.30** „Bill Cosby i straszne dzieciaki" (s.), **12.00** „Och, Baby" (s.), **12.30** Disco Relax, **13.30** Sekrety rodzinne, **14.00** Dyżurny satyryk kraju, **14.30** Twój lekarz, **14.45** Wystarczy chcieć, **15.00** „Sok z żuka" (s. anim.), **15.30** Informacje, **15.55** „Herkules" (s.), **16.45** „Z głową w chmurach" (s.), **17.45** „Luz Maria" (s.), **18.35** Super Express, **18.55** Informacje, **19.05** „Zbuntowany Anioł" (s.), **20.00** „Rodzina zastępcza" (s.), **20.30** „Kuzyn w Nowym Jorku" (film USA), **22.40** „Świat według Kiepskich" (s.), **23.15** Informacje i biznes informacje, **23.40** Polityczne graffiti, **23.55** Bumerang, **0.45** Magazyn Teatru Otwartego.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.